Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 325. — ROK XLII.
ŚRODA
27 LISTOPADA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Zagranicą.
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów niepłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

P. Janusz Jędrzejewicz na widowni.

Kilka pism, stołecznych i prowincjonalnych, przyniosło wczoraj wiadomość, jakoby na jakimś „masońskim“ konwentyklu w Warszawie miano ustalić listę nowego rządu z prof. Bartlem, jako premjerem, a p. Zweigiem (z „I. K. C.“), jako ministrem skarbu. Równocześnie podały, jakoby rzecz była całkiem „pewna“, a nowy ten rząd ma jakoby w niedługim czasie przyjść do steru.

Polska jest krajem wszystkich możliwości. Powyższa jednak wiadomość wygląda na prima aprilisowy figiel, na złośliwość pewnych kół opozycyjnych w stosunku do pewnych nielubianych przez nie osobistości. Niepotrzebnie więc „Nowy Dziennik“ rozdziera szaty z oburzenia na autorów tej „sensacyjnej“ plotki. Trzeba się raczej cieszyć, że mimo ciężkich czasów ludziom nie brak humoru.

Ale warszawska plotka jest produktem specjalnej atmosfery, która panuje w obozie rządowym. I to jest ważne... Nie złośliwe pogłoski, lecz podłoże, z którego wyrastają.

RZĄD KOALICYJNY. — Obecny rząd został przez społeczeństwo przywitany jako „rząd P. Prezydenta“. Określenie trafne, lecz nie wyczerpujące... Dlatego zaczęto patrzyć na niego jako na rząd „grupy jeneralskiej“ w przeciwstawieniu do dotychczasowych rządów „grupy pułkowników“. I to określenie nie było ścisłe. Prócz przedstawicieli „grupy jeneralskiej“ mamy w obecnym rządzie także przedstawicieli „grupy pułkowników“ (p. p. Beck i Michałowski), dalej reprezentantów dawnej, radykalnej „Partji Pracy“ (p. Kościałkowski), wreszcie mężów zaufania samego P. Prezydenta (p. Kwiatkowski). Najwłaściwiej zatem byłoby nazywać ten rząd gabinetem szerokiej koalicji sanacyjnej. Bo, jeśli sanacja przez swoją mozaikowość programową jest Sejmem w minjaturze, to obecny rząd skupia przedstawicieli wszystkich jej kierunków, czy jej „partyj“. Ale z jednem uzupełnieniem!

Ta wielka „koalicja“ powstała na skutek znacznego ograniczenia wpływu „grupy pułkowników“. Kierownictwo w sprawach politycznych i gospodarczych przeniosło się z jej rąk do rąk innych. „Grupa pułkowników“ otrzymała tylko dwie teki, i to teki, których działalność w małym stosunkowo stopniu wywiera wpływ na politykę wewnętrzną kraju. Natomiast kierownictwo życia publicznego i zbiorowego w zakresie polityki wewnętrznej, gospodarczej, kulturalnej, administracji i skarbowości przeszło do innych grup.

Przeszło, ale czy pozostanie?

Rząd p. p. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego powstał nagle. Był zaskoczeniem nie tylko opinji publicznej, ale przedewszystkiem dla „grupy pułkowników“... Grupa ta zdekoncertowana szybką decyzją P. Prezydenta poddała się w pierwszej chwili. Ale od pewnego czasu zaczyna się buntować. Może to za ostre słowo. Więc powiadamy: — zaczyna dopominać się o zwiększenie wpływów na rząd.

Cicha, zakulisowa, walka toczy się dziś o fotel ministra W. R. i O. P., który nie jest obsadzony dotąd, skoro prof. Chyliński jest ciągle jeszcze tylko „kierownikiem“, a — jak twierdzi prasa stołeczna — czuje się zmęczonym i radby wrócić na swoją naukową placówkę.

WIĘC JEDNAK P. J. JĘDRZEJEWICZ. — Co chwila słychać o jakiejś nowej kandydaturze na stanowisko ministra W. R. i O. P. Wysuwają się różne nazwiska i spadają z porządku dziennego. Tak jest zawsze, gdy dokoła jakiejś teki toczy się gra kilku konkurencyjnych grup.

Pierwotnie zapewniano, że jedynym (!) kandydatem na to stanowisko jest p. Janusz Jędrzejewicz. Z czasem jednak odpadło to nazwisko. Kandydatura p. J. Jędrzejewicza — powiedziano — stała się nieaktualną. Wysunięto zaś nazwiska nowe. I te dotąd się utrzymują na poziomie zainteresowań i — plotek. Czy jednak koła, które p. J. Jędrzejewicza wysuwają, dały za wygraną? Zdaje się, że — nie. A dwa charakterystyczne zdarzenia z ostatnich dni każą się raczej domyślać, że nie zrażone dotychczasowem niepowodzeniem podjęły ostatnio nowy „atak“ na czynniki decydujące, aby p. J. Jędrzejewiczowi utorować drogę do Min. W. R. i O. P.

Oto wczoraj w „Kurjerze Porannym“ pojawiło się długie sprawozdanie z nastrojów panujących w „Związku Nauczycielstwa Polskiego“. Sprawozdawca donosi o niezadowoleniu tego Związku z obecnych stosunków na terenie oświaty. Między wierszami czyta się jakby groźbę i prośbę: — nie lekceważcie naszego Związku, bo jesteśmy przyzwyczajeni do innego traktowania, — obsadźcie Ministerstwo człowiekiem, któryby był miły dla naszego Związku... Oczywiście! Jest to odezwa pod adresem decydujących czynników, by stanowisko Min. W. R. i O. P. powierzyć p. J. Jędrzejewiczowi!

Łącznie z tem przejrzystem „sprawozdaniem“ trzeba traktować odczyt, który p. K. Wrzos (!) wygłosił w poniedziałek wieczorem przez Radjo na temat działalności publicznej p. J. Jędrzejewicza. P. Wrzos nie ma dość słów uznania dla b. premjera i b. ministra. Ale nie o rehabilitację p. J. Jędrzejewicza tym razem szło p. K. Wrzosowi. Szło o utorowanie mu drogi powrotu na fotel Min. W. R. i O. P. I to, jak „zręcznym“ sposobem!

P. Wrzos przez całe pół godziny opowiadał o ścisłych stosunkach p. J. Jędrzejewicza z Marsz. Piłsudskim. Jak to często p. J. Jędrzejewicz był wzywany do Belwederu, — jak się marsz. Piłsudski serdecznie odnosił do jego poczynań na polu wychowania młodzieży, — jak się nawet gorąco interesował jego stanem zdrowia przed przejściem p. J. Jędrzejewicza na emeryturę.

GRUBE NICI. — Mimo całej misterności wystąpienia p. K. Wrzosa, był to — szew szyty dość grubemi nićmi... Było to oświadczenie pewnych kół pod adresem czynników decydujących: — jeden jest tylko człowiek w Polsce, który zna myśli Marsz. Piłsudskiego w sprawie kultury narodowej, a tym człowiekiem jest p. J. Jędrzejewicz.

Nie wiemy, czy twórca „Straży Przedniej“ i „Legjonu Młodych“, — autor słynnych ustaw o szkołach akademickich, — minister, który skasował 52 katedry uniwersyteckie wcale nie z oszczędnościowych względów, — wróci na swoje dawne stanowisko. Ale jest widoczne, że „grupa pułkowników“, z którą p. J. Jędrzejewicz jest ściśle złączony, przypuszcza szturm do decydujących czynników i szachuje je przypomnieniem dobrych stosunków p. J. Jędrzejewicza z Marsz. Piłsudskim... Zmierza do tego, by „rząd dusz“ w Polsce wrócił w ręce p. J. Jędrzejewicza, i by w ten sposób ta chwilowo od wpływów odsunięta grupa odzyskała choć w części swoje dawne stanowisko.

Jest to wprawdzie robota dość niezgrabna! Ale wiemy, że „grupa pułkowników“ tylko takie metody uznaje za celowe. Metody — jak pisał w „Marchołcie“ prof. Kołaczkowski — „mechanistyczne“, metody nacisku, presji!

W. Z.

WZROST WYDOBYCIA WĘGLA.

Warszawa, 26. 11. (PAT). Wydobycie węgla kamiennego w październiku wzrosło w porównaniu z wrześniem br. o 237,6 tysięcy ton, czyli o 10,9 procent i wyniosło 2.783,5 tysięcy ton dziennie.

Komunistyczne zaburzenia w Brazylji.

Rio de Janeiro, (PAT.) Ogłoszono tu następujący komunikat oficjalny: W Natalu, stolicy stanu Rio Grande del Vorte, wśród żołnierzy 21-go bataljonu wybuchł bunt żywiołów skrajnych. W stanie Pernambuco i w Natalu ogłoszono stan oblężenia. Część żołnierzy 21-go bataljonu i elementy komunistyczne zajęły Olinda, przedmieście stolicy stanu Pernambuco Recipe, skąd jednak zostali wyparci. Wojska wierne rządowi i policja walczą z rebeljantami na przedmieściu Recipe. W stolicy i w całym stanie Pernambuco panuje spokój. Rząd federalny wysłał wojska, samoloty i statki wojenne do stanów sąsiednich. Komunikat podkreśla, że rząd pewny swych wojsk lądowych, morskich i lotniczych, mając za sobą poparcie ludności położy kres wszelkim zaburzeniom i buntowi.

Natal w ręku komunistów.

Rio de Janeiro, 26. 11. (PAT.) Według doniesień z Natalu, sytuacja na terenie stanów Rio Grande del Norte jest bardzo poważna. Miasto Natal znajduje się w rękach zbuntowanych żołnierzy 21 bataljonu strzelców. — Wszystkie połączenia stanu Rio Grande del Norte z resztą kraju są przerwane. Nieznane są losy gubernatora Ytanu, który jakoby uwięziony został przez powstańców. Stacjonowana w Natalu eskadra lotnicza wpadła również zapewne w ręce buntowników. Na czele rewolucjonistów stoi kapitan Luiz Carlos, członek Kominternu, który niedawno powrócił do Brazylji.

Rewolta stłumiona.

Rio de Janeiro, 26. 11. (PAT.) Według urzędowych komunikatów ruch powstańczy na terenie stanu Rio Grande del Norte został zdławiony przez władze wojskowe.

Londyn, 26. 11. (PAT.) Wedle wiadomości, otrzymanych przez ambasadę Brazylji w Londynie, rewolta komunistyczna została stłumiona. W Olenda rewolucjoniści zostali rozbici. W Pernambuco komuniści musieli wycofać się do koszar, gdzie są otoczeni i będą musieli poddać się w ciągu najbliższych godzin. W Rio de Janeiro oraz innych miastach panuje spokój.

Abisyńczycy wtargnęli do Somali włoskiego.

Paryż, 26. 11. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Harraru, że według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, silne oddziały abisyńskie maszerują obecnie od Ual-Ual w kierunku Gorahei, nie napotykając żadnego oporu. Oddziały rasa Desta posuwają się ze specjalną szybkością i gen. Graziani skierował do Iscia Baidoa, położonego o 150 klm. od Lugh Ferrandi wszystkie będące w jego dyspozycji siły, aby wstrzymać dalsze posuwanie się Abisyńczyków, którzy mogliby poważnie zagrozić portowi Mogadiscio i jego okolicom.

WŁOSI CHCĄ ZMUSIĆ RASA SEJUMA DO PRZYJĘCIA BITWY.

Paryż, 26. 11. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Asmary, iż kolumna włoska pod wodzą gen. Villasantos posunęła się w ciągu trzech ostatnich dni o 20 klm. wgłąb masywu Tembien. Chociaż żadna akcja decydująca niema być podejmowana przed przybyciem marszałka Badoglio, jednakże to posuwanie się naprzód odpowiada życzeniom Włochów, którzy pragną zmusić rasa Sejuma do przyjęcia bitwy.

Paryż, 26. 11. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Asmary, że na froncie tygrejskim zajęcie przez regularne wojska włoskie linji rzeki Takaze na odcinku Szire Tsembela—Tsana przyczyniło się do wzmocnienia pozycyj wojsk na odcinku Makalle i ułatwiło ich posuwanie się na prawem skrzydle.

Samolot włoski bombardował oddziały abisyńskie w okolicach Mabeles w masywie Tembien. W drodze powrotnej samolot przelatywał nad Adi-Addi, którego mieszkańcy witali go, powiewając jakoby chorągiewkami.

Śmierć b. cesarza Abisynji.

Addis Abeba, 26. 11. (PAT.) Ogłoszono tu oficjalnie wiadomość o śmierci Lidz-Jassu b. cesarza Abisynji. Lidz-Jassu zmarł w następstwie paraliżu w fortecy nieopodal Harraru. B. cesarz przebywał tam od 18-tu lat i był przykuty do ręki kapłana, będącego jego strażnikiem.

KOLEJ ZAGROŻONA.

Dzibuti, 26. 11. (PAT). Administracja Kolei francuskiej Dzibuti—Addis Abeba zwróciła się do rządu abisyńskiego, aby unikał korzystania z kolei dla przewozu wojsk i nawet rannych, a to w celu uniknięcia bombardowania kolei przez samoloty włoskie.

RANNI ŻOŁNIERZE WŁOSCY WRACAJĄ DO KRAJU.

Warszawa, 26. 11. (Telef.). Z Wiednia donoszą, że w ciągu 5 dni przepłynęło przez kanał Sueski 14 włoskich statków z Afryki do Europy, na których przywieziono około 3.000 rannych i chorych żołnierzy włoskich. Wśród ludności włoskiej wzrasta nastrój przygnębiający. Ograniczenia żywnościowe i wzrost drożyzny dotykają szczególnie ostro warstwy ubogie.

O czem piszą inni?..

Wielki przemysł myśli o podziale Polski

Londyński korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi:

„Na uwagę zasługuje artykuł specjalnego korespondenta „Manchester Guardian“ o coraz silniejszych **tendencjach niemieckich sfer kierowniczych do nawiązania przyjaznych stosunków między Niemcami a Rosją sowiecką.** Zdaniem korespondenta, rzecznikiem tych tendencji jest gen. von Seckt, jednakże napotykają one na opór kanclerza Hitlera.

Według opinji tych sfer, które reprezentuje von Seeckt, nawiązanie przyjaznych stosunków z Sowietami umożliwi **Niemcom bezpieczną ekspansję na wschód kosztem Polski.** Plany takie znajdują poparcie wielkiego przemysłu, który marzy o eksporcie do Rosji. Korespondent twierdzi, że na kanclerza wywierany jest silny nacisk, aby zmienił politykę niemiecką w stosunku do Rosji sowieckiej, ponieważ z militarnego, jak i politycznego punktu widzenia, podział Polski byłby dla Niemiec korzystniejszy, aniżeli podział Rosji. Korespondent wyraża wątpliwość, czy wpływy powyższe przeważą u kanclerza Hitlera, przestrzega jednak, że trzeba się z niemi liczyć“.

Radykalizacja urzędników.

„Wieczór Warszawski“, zdając sprawę z obrad i wieców urzędniczych w niedzielę w Warszawie, pisze:

„Zarówno w zakresie poglądów społeczno-gospodarczych, jak i pod względem taktyki na przyszłość, zaznaczyła się we wczorajszych obradach duża radykalizacja. **W przemówieniach przedstawicieli urzędniczych słyszało się żądania zabrania ziemi za zaległe podatki, przymusowego sprowadzenia kapitałów. ulokowanych zagranicą, upaństwowienia wielkiego przemysłu i wogóle integralnej gospodarki planowej, równającej się socjalizmowi państwowemu.**

Równolegle z tem zaznaczyło się zbliżenie między pracownikami umysłowymi i fizycznymi. Z wiecu w Tow. Higjenicznem, zwołanego przez Unję Pracowników Umysłowych, wysłano oficjalne delegacje na dwa wiece, zorganizowane pod egidą PPS., a mianowicie kolejarzy w Ateneum i pracowników miejskich w Wielkiej Rewji. Delegacje te były wyrazem nastrojów, domagających się wspólnego frontu świata pracy, tj. urzędników i robotników.

Niezmiernie charakterystyczne było wystąpienie na wiecu Unji przedstawiciela Stronnictwa Ludowego, który przy oklaskach zebranych mówił o wspólnym froncie chłopów, robotników i pracowników umysłowych.

Politycznie dzień wczorajszy należy uważać za wzmocnienie na terenie pracowniczym pozycji PPS. Inne związki. a mianowicie kierowane przez pp. Moraczewskiego i Jaworowskiego, musiały się podporządkować akcji kierowanej przez PPS., ponieważ same, jako zbliżone do obozu sanacyjnego, spotykały się z zarzutami współwiny obecnego położenia urzędników. Jak się rozwinie dalszy bieg tej kampanji — tego w tej chwili jeszcze przewidzieć nie można. W szczególności niewiadomo, czy dojdzie istotnie do utworzenia jednolitego frontu urzędniczo-robotniczego. nie mówiąc już o udziale w tym froncie chłopów, co uważać jednak trzeba za rzecz zupełnie nierealną“.

P. A. L. i jeden z „wawrzonów“.

Sprawa tego pedagoga, który sobie przywłaszczał książki, i mimoto przez P. A. L. został odznaczony „wawrzynem“, nie schodzi z łamów prasy. „Robotnik“ wymienia nawet jego nazwisko i pisze, że p. S. (od tej litery zaczyna się to nazwisko), był mężem zaufania kuratora wileńskiego p. Świderskiego a potem przeniesiony na teren kuratorjum warszawskiego

„mianowany został członkiem **okręgowej komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli.** (Dziennik urzędowy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego z dn. 2 czerwca 1933), pomimo, iż — jak należałoby przypuszczać — stanowisko to wymaga nieposzlakowanej uczciwości, a wileńska przeszłość p. S. nie zapewnia mu bynajmniej tego rodzaju kwalifikacyj! No, ale p. S. był dobrze widziany w „sanacji“. **Napisał nawet książkę o marsz. Piłsudskim. Ludzie mają krótką pamięć!**“

W dobie kryzysu...

Niejaki p. R. Umiastowski występuje w „Kurjerze Porannym“ narzeka na to, że masy nie znają pism Marsz. Piłsudskiego. Wobec tego radzi:

„Wydrukowanie pism Marszałka po groszowej cenie, w nakładzie kilku miljonów jest to rzecz nietylko możliwa, ale która prawdopodobnie nawet wytrzyma kalkulację handlową. A choćby nie wytrzymała. czyż dokonanie tego nie jest naszym obowiazkiem? — i to jednym z najpierwszych i najważniejszych.

Masowe wydanie pism Komendanta jeszcze jednak nie kończy sprawy całkowicie. Należy jeszcze uczynić wszystko co jest w naszej mocy, żeby one przeniknęły w naród, w tę 34-miljonową masę, która prawie nie czyta.

Dlatego powinny one zyskać najwyższe przywileje, wyrażające się: a) w udzielaniu przez rząd pożyczek bezprocentowych na ich wydawanie; b) w zwolnieniu od podatków państwowych i samorządowych wszelkich handlowych transakcyj z niemi związanych; c) w bezpłatnym transporcie i przesyłce ich na sieci komunikacyjnej i pocztowej państwa“.

Wolno wątpić, czy to jest w dobie kryzysu najważniejszą pomocą dla państwa i dla zbiedzonej ludności.

Dwa prądy ukraińskie.

Polsko-ukraińskie próby ugody z jednej strony, **a fakta ujawnione** w toczącym się procesie O. U. N. z drugiej strony — zdezorjentować mogą **każdego,** kto nie zna bliżej społeczeństwa ukraińskiego, jego historji, **pragnień** i metod postępowania. **Zawiłą jest bowiem dusza ruska,** jak zawiłą jest historja tego społeczeństwa i zawiłe warunki współczesnego życia politycznego.

Lata 1917—1918 rozbudziły niepomierne nadzieje wśród Ukraińców, a lata 1919 — 1920 pogrążyły ich znowu w niepomierną rozpacz. Nadzieje róść zaczęły od upadku caratu, wzmogły się przez pokój brzeski, a do szczytu doszły w listopadzie 1918 roku. Wszystkie warunki sprzyjały zda się temu, by powstała Wielka Ukraina.. Brakło tylko jednego: **uświadomionego i zorganizowanego społeczeństwa.** Chaos ideowy panował nie tylko wśród szerokich mas. ale i wśród przywódców — obalali częstokroć sami to, co przed paru miesiącami sami stworzyli. Najcharakterystyczniejszym tego przykładem, to bunt przeciwko własnej władzy i dopomożenie bolszewikom do zajęcia Kijowa w okresie rządów Skoropadskiego. Rozpętano burzę nietylko dokoła siebie. ale i wśród siebie. Upadł szeroko projektowany, gmach państwowości ukraińskiej, nietylko spowodu zewnętrznej przemocy, co wewnętrznej słabości. Wszak w tym czasie mniejsze narody potrafiły państwowość swą stworzyć i utrzymać ją. **Ukraińcy nie umieli ni stworzyć państwa, bo nie umieli ograniczyć się do ram właściwych, ani też nie umieli utrzymać go,** bo poza garstką zapaleńców i społecznie zradykalizowanemi masami chłopskiemi, brakło — uświadomionego i zdyscyplinowanego narodu ukraińskiego.

Na właściwej Ukrainie nie odbiło się to wszystko głębiej w psychice ludności. Elementów uświadomionych było mało, a i ta nieliczna sfera ukraińskich patrjotów wnet znikła, udając się częściowo na emigrację, a cześciowo wsiąknąwszy w bolszewizm. — Inaczej sprawa przedstawia się w Małopolsce Wschodniej. Tu, gdzie uświadomienie zatoczyło dość szerokie kręgi i gdzie nadzieje były największe, najbardziej odczuto tragedję dziejową. Początkowo nie chciano zrozumieć, że wskazówka na zegarze dziejowym posunęła się już daleko od korzystnego dla nich momentu, poczem zaczęto za to winić swoich najbliższych adwersarzy, a więc Polaków. **Do czerwoności rozpalono falę nienawiści do wszystkiego co polskie.** Zaczęły się odruchy szalone. jak przejścia do bolszewików, dywersje na ich korzyść, a na naszą szkodę, do bolszewików, ignorowanie wszelkich przejawów państwowości polskiej, utrzymywanie społeczeństwa w nastroju ciągłej wojny z Polską. W formę zorganizowaną ten stan permanentnej walki ujęła początkowo Ukraińska Wojskowa Organizacja, a później Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów.

Życie jednak stanu ciągłej walki nie zna. Ma ono swoje prawa i swoje wymogi. **Ocknęło się najpierw starsze społeczeństwo** — zlękło się bowiem wyniszczenia w tej nierównej walce swej młodzieży i utraty najznośniejszych stosunkowo warunków, jakie spośród różnych części narodu ruskiego — mają Rusini w Polsce. Rozpoczęła się walka między młodymi i starymi, „aktywistami“ i „pasywistami“. Starszym udało się przeciągnąć na swoją stronę część młodzieży, głównie tzw. kooperatystów, i młodzież zorganizowaną w „Łuhy“ i w „Kaumie“ (Katolicka Akcja Ukraińskiej Młodzieży). **Przy bojowcach pozostała jednak większość młodzieży akademickiej, gimnazjalnej i rzemieślniczej.**

Akcja O. U. N. jest akcją szaleńczą, bo O. U. N. straciło sympatje w szerokich kołach własnego społeczeństwa; i akcją samobójczą, gdyby Polska chciała wyciągnąć z niej ostatnie konsekwencje. Lecz akcja „umiarkowanych“ Ukraińców — nie łudźmy się! — **też nie jest akcją ugodową,** lecz tylko inną formą walki, **walki** na dłuższy dystans, odsuwającą moment decydujący na dalszą przyszłość. Zrozumienie, że kresy są nieodłączną częścią Polski, jeszcze do społeczeństwa ukraińskiego nie dotarło.

Fr. Bł.

Czy dojdzie do strajku węglowego w Anglji?

Przy przeciętnym zarobku 12 zł. dziennie żądanie podwyżki

Oprócz wyborów do Izby Gmin w dniu 14 bm. przeszła przez Anglję w ub. tygodniu także druga fala głosowania. W okręgach węglowych mianowicie głosowano, czy w razie odrzucenia **podwyżki zarobków o 2 szylingi za szychtę** (dotąd 9 szyl. 2 pensy czyli okrągło 12 zł.)

robotnicy mają przystąpić do strajku.

Otóż zaszedł tam charakterystyczny wypadek. że o ile wybory **parlamentarne** przyniosły nawet w wielu okręgach robotniczych znaczne **zwycięstwo konserwatystom,** o tyle równocześnie za strajkiem wypowiedziało się 409.350 górników na 438.566 głosujących, a więc znacznie więcej ponad wymagane **trzy czwarte uprawnionych** do głosowania.

Nad Anglją zawisła zatem groza strajku górników węglowych co nie oznacza, że wybuchnie on nieoczekiwanie z dnia na dzień. Uchwała strajkowa jest tylko jakby ostrzeżeniem. czy zapowiedzią, ale nie wyklucza rokowań i kompromisu, którego duszą będzie zresztą sam zwycięski rząd konserwatywny. Już w dniu wczorajszym zawiadomił też premjer S. Baldwin „Federacje górników“, że pragnie przeprowadzić rozmowę z jej komitetem wykonawczym. „Rozmowa“ ta przypuszczalnie dojdzie do skutku już w bieżącym tygodniu, a pewne okoliczności wskazują, że nie pozostanie ona bez skutku.

Sprawa ta nie jest bez znaczenia także dla opinji publicznej w Polsce, wszak wszyscy pamiętamy, jakie skutki miał strajk angielskich górników węglowych w 1926 r. także dla naszego kraju.

Rzeczywistość angielska na rynku węglowym wbrew temu, co się u nas powszechnie przypuszcza, **jest istotnie. właściwie niekorzystna.** Obok przemysłu włókienniczego jest **węgiel od kilku lat najsłabszą stroną angielskiego gospodarstwa społecznego,** a to z różnych przyczyn, jak: przestarzałe urządzenia, rozwój techniki ogrzewania (elektryczność) w kraju i zagranicą, zastosowanie ropy i jej produktów, stosunki walutowe, cła, kontyngenty, ogólne ścieśnienie rynków zbytu, wzrost produkcji zagranicznej itd. Trwa zatem w Anglji depresja węglowa. utrzymując się w znacznej mierze wobec **wysokich stawek płacy górnika, w** przecięciu 9 szylingów 2 pensy za **szychtę,** co robotnicy uważają za **wynagrodzenie** zbyt niskie, wskazując, że w **ostatnim roku** zbyt się znacznie poprawił. **Gwarectwa przyznają,** że rynek wchłonął **w 1934 roku większą** ilość węgla niż poprzednio, ale mimo tego nie zdolano zatrudnić przeszło **250.000 bezrobotnych,** a drugie tyle byłoby **również** na bruku, gdyby nie „świętówki“. **Postęp** techniczny sprawił, że zapotrzebowanie **rąk** roboczych jest coraz mniejsze. wobec **czego** z górnictwa **musi wiele sił odpłynąć do innych przemysłów.** W roku ubiegłym — **mówią** dalej przedsiębiorcy — czysty **dochód** nie przekraczał 60 groszy na tonnie, **wobec** czego wypłata **podwyżki 2 szylingi za 1-ną szychtę** nie da się wogóle wygospodarować. **Sfery robotnicze uważają ten rachunek za fałszywy** i podnoszą, że gwarectwa m. in. niesłusznie opłacają przeróżne świadczenia o charkterze „Królewszczyzny“, co **teraz w** myśl zapowiedzi wyborczej będzie **uporządkowane.** Podkreśla się błędną **gospodarkę** wskutek **złej organizacji pracy,. przedewszystkiem** przez podtrzymywanie w ruchu kopalń mało produktywnych. a wobec tego żąda się **przymusowej socjalizacji** całego przemysłu.

Czy istotnie dojdzie do strajku, **który** już został uchwalony, to rzecz inna. **Ostatni** powszechny ruch tego rodzaju przeżyła Anglja w 1926 roku a skończył się on **powszechną klęską;** utratą rynków zbytu **dla** kopalń. a zniżką zarobków dla **pracowników.** Być może, iż w Anglji jest miejsce **na** większą **racjonalizację pracy,** ale w upaństwowienie kopalń nie wierzy tam nikt, nawet wśród najzagorzalszych. Zresztą nowy strajk może obecne płace nawet **jeszcze obniżyć; zwłaszcza, że przeciętna płaca górnika angielskiego wynosi 12 zł. dziennie.**

Nie wiadomomo więc. czy Anglja zrobi kontynentowi te przyjemność. jaką mu zrobiła w roku 1926. dopuszczając do strajku węglowego.

(J. B.)

Dwa dni sankcyj.

Szary obraz rzeczywistości wojennej.

(Korespondencja własna).

Rzym w listopadzie.

Miasto udekorowane. Na każdym rogu łopoczą flagi. Czy wojska włoskie odniosły walne zwycięstwo, czy zdobyły znowu jakie nowe miasto w Abisynji?

Nie. To Włochy z podniesionem czołem **spotykają sankcje** i rozpoczynają śmiało **przeciw** nim **kontrofenzywę.** Pragną pokazać światu, że nie ulękły się gospodarczego oblężenia i nie ugną się ani przed autorytetem Ligi, ani przed akcją tych państw, które chcą położyć kres prawu pięści w stosunkach międzynarodowych i wywalczyć posłuch dla Genewy.

Panuje odświętny, pełen skupienia i **powagi nastrój.** Masy zdają sobie sprawę z wielkiej doniosłości chwili, choć nie uświadomiły sobie całkowicie ogromu ryzyka, jakie Rzym wziął na swe barki. **Minął dawny niefrasobliwy nastrój wobec sankcyj. Poczyna się rozumieć, że puszczony w ruch ich mechanizm może zadać niejeden bolesny cios**

Naród wierzy, że przetrzyma represje ligowe. Zdaje sobie przecież sprawę, że aby zwyciężyć będzie musiał wytężyć wszystkie swe siły i nie żałować wyrzeczeń się i wielkich ofiar. Idzie więc do walki odważnie, ale bynajmniej nie z lekkiem sercem. Z patrjotyzmem, dyscypliną i zaciętością, lecz bez bojowej ochoty.

Ulicami przeciągają pochody. maszerują z orkiestrami oddziały wojska i różnych organizacyj faszystowskich. Wesołe, skoczne dźwięki marszów nie spędzają z czół przechodniów chmury trosk.

Przed przedstawicielstwami dyplomatycznemi i konsularnemi państw biorących udział w sankcjach, mocne posterunki policji. Przed wieloma skonsygnowane większe oddziały. Wokół ambasady angielskiej na-

wet wojsko w pełnym rynsztunku. **Konsulat Wielkiej Brytanji, na malowniczym Placu Hiszpańskim, obstawiony szpalerami uzbrojonych od stóp do głów żołnierzy, Przy pasach ręczne granaty. Z poza pleców ich szczerzą lufy karabiny maszynowe.** Wszystkie ulice prowadzące do tego placu zamknięte. Ma to oznaczać, **że rząd** musiał poczynić te zarządzenia, **tak** wielkim jest „gniew ludu“. Inaczej nie zawarowałby przedstawiciel stwom bezpieczeństwa. Rzecz oczywista, cała ta wielka konsygnacja sił policyjnych i wojska nie wynikła z realnej konieczności, lecz jest tylko demonstracją.

Cudzoziemcy wzruszają ramionami. Każdy z nich, jeśli nie przyjechał wprost z dworca i nie jest naiwną starą panną angielską, wie, że chociaż Włosi są rozgoryczeni na sankcjonistów i odnoszą się raczej z chłodną rezerwą, do obywateli tych krajów zamiast z dawną bezpośredniością i serdecznością, to przecież nie odczuwają do nich nienawiści ani tak wrogich uczuć, aby można się było obawiać, że wyładują się one w aktach gwałtu, czy rozruchach. Każdy zdaje sobie sprawę, że bez przyzwolenia zwierzchności nie spadnie żadnemu cudzoziemcowi włos z głowy. Bo nie istnieje we Włoszech faszystowskich motłoch, tłum, lecz cały naród zamknięty jest w ramach dziesiątków organizacyj i maszeruje karnie.

Zmieniła się nietylko atmosfera psychiczna, lecz i wygląd — obraz zewnętrzny miasta. Odczuwa się i równocześnie dostrzega, że jest się w stolicy państwa, które prowadzi wojnę i przeżywa ciężkie chwile.

Działanie sankcyj i wcześniejszej od nich o dwa tygodnie kontrakcji włoskiej wyryło już swe piętno.

Szerokie rzesze pracowników biurowych i urzędników **przestały spożywać drugie śniadanie,** będące obok obiadu wieczorem podstawowym posiłkiem i z konieczności zadawalają się filiżanką kawy i kawałkiem bułki. Jest to następstwo zmiany rozkładu pracy, która dotąd odbywała się dwurazowo z dwu lub trzygodzinną przerwą w południe. Celem zaoszczędzenia na świetle i opale, a pośrednio węglu, — wprowadzono przed kilku dniami jednorazowe urzędowanie z półgodzinną przerwą w południe. — Za przykładem urzędów poszły prywatne przedsiębiorstwa i instytucje bankowe. Ceny w restauracjach, nieznających niemal posiłków o stałej cenie, są za wygórowane dla przeciętnej kieszeni, gdyby miało się stołować codziennie. Wraz z zasadniczym posiłkiem odpada drzemka popołudniowa, która w okresie wielkich upałów jest wskazana dla organizmu.

Naskutek zredukowania przerwy obiadowej **spadła ogromnie frekwencja w tramwajach i autobusach,** które poprzednio były w tym czasie natłoczone. I sklepy, aby oszczędzać światła, otwiera się i zamyka wcześniej o godzinę.

Zmienił się obraz ulicy. Mniej reklam i palą się krócej. **Osłabiono wydatnie oświetlenie ulic,** tak jego natężenie, jak i ilość palących się lamp. Widowiska rozpoczynają się wcześniej i muszą kończyć się najpóźniej o północy. Już o godzinie 22.30 roztacza się nad Rzymem nocny półmrok. Vittoro Veneto — Champs Elysees Rzymu — o godz. 22 niemal pusta. Bardzo mało dostrzega się turystów cudzoziemskich. **W mieszkaniach prywatnych światło przyćmione,** bo zmniejszono napięcie prądu elektrycznego. Wzywa się ludność, aby celem zaoszczędzenia węgla jak najdłużej wstrzymała się z opalaniem mieszkań.

Większość biur i szkół za zgodą pracowników zadeklarowało zgodę, aby w ciągu obecnej zimy nie opalano ich wogóle. Restauracjom **nie wolno podawać więcej niż jedno danie mięsne,** we wtorek jedynie potrawy bezmięsne, we środę conajwyżej drób. Chodzi o zmniejszenie konsumcji mięsa, którego krajowa produkcja nie pokrywa zapotrzebowania. Jatki zamknięte we wtorek, w środę mogą tylko sprzedawać drób i dziczyznę. W poniedziałek nie wolno im mieć więcej mięsa niż każdego innego dnia, aby uniemożliwić domom prywatnym czynienie zapasów na wtorek i środę.

Tak w krótkim szkicu wygląda szara rzeczywistość we Włoszech pod sankcjami.

R. N.

Nowy most w Sztokholmie.



W obecności króla szwedzkiego Gustawa odbyło się w tych dniach otwarcie mostu w Sztokholmie. Liczy on 601 metrów długości a razem z dojazdowemi podmurowaniami 1775 metrów

Na ziemiach Rzeczypospolitej

Zgon Piotra Choynowskiego.

W Warszawie zmarł jeden z najbardziej utalentowanych powieściopisarzy i nowelistów naszych: Piotr Choynowski. Zmarł licząc 50 lat. Ś. p. Piotr Choynowski, syn adwokata, urodził się w 1885 r. w Warszawie. Uczęszczał do szkół realnych w Uraisku potem w Samarze, a od r. 1896 w Warszawie. Po ukończeniu szkoły średniej, wstąpił na wydział chemji politechniki warszawskiej, lecz potem przenosi się na politechnikę lwowską. W r. 1908 przeniósł się na wydział historyczno-filozoficzny uniwersytetu w Zurychu. Studja te kontynuował następnie w latach 1910—12 na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W r. 1910 odznaczony zostaje na konkursie literackim „Tygodnika Ilustrowanego“ za nowelę „Barowska“. W r. 1913 wystawia w teatrze krakowskim „Ruchome Piaski“. Od r. 1914 walczy w Legjonach. Wskutek nadwątlonego zdrowia udaje się na kurację do Zakopanego, następnie do Wiednia. W r. 1916 osiadł na stałe w Warszawie. W latach 1920—22 redaguje „Tygodnik Ilustrowany“. W r. 1930 otrzymał nagrodę towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warszawie. Od listopada 1933 r. był członkiem Polskiej Akademji Literatury.

Poznań w obronie Tatr.

Na uniwersytecie w Poznaniu odbyło się zebranie publiczne pod hasłem domagania się najrychlejszego utworzenia Parku Narodowego w Tatrach. Zebranie zostało **zwołane przez 10 najpoważniejszych organizacyj** z Polsk. Tow. Tatrzańskim, Ligą Obrony Przyrody, Syndykatem Dziennikarzy i Zrzeszeniem Artystów na czele. Wygłoszono szereg referatów, dzięki którym zebrani mogli się dowiedzieć o niszczeniu Tatr, dokonywanem przy budowie kolejki linowej na Kasprowy. Uchwalono rezolucję brzmiącą: „Domagamy się najszybszej realizacji Parku Narodowego w Tatrach“.

Błota palą się koło Pińska.

Z nieznanych narazie przyczyn zapaliły się pod Pińskiem błota. Wskutek suchej, mroźnej pogody i silnego wiatru, ogień szybko się rozszerzył, **obejmując bagna na przestrzeni kilkunastu kilometrów.**

Pożar trwał całą noc i zbliżył się na tyle do miasta, że z okien domów Pińska widać było zdaleka groźne morze ognia, pokrywające okoliczne bagna za rzeką na znacznej przestrzeni.

Obecny pożar błot jest jednym z największych tego rodzaju wypadków na Polesiu. Ludność miejscowa w porze zimowej często podpala szuwary na zamarzniętych bagnach, lecz zwykle odbywa się to wiosną i nie osiąga tak wielkich rozmiarów, jak w danym wypadku. Możliwe jest, że i tym razem przyczyną pożaru jest stosowane corocznie spalenie błot, a w skutek wyjątkowo sprzyjającej pogody, pożar przybrał tak znaczne rozmiary.

ŻYCZENIA DLA KSIĘDZA NUNCJUSZA.

Z racji nominacji na członka św. Kolegjum Kardynalskiego JE. Ks. Nuncjusz Fr. Marmaggi otrzymał z całego kraju niezliczoną ilość gratulacyj i życzeń, co świadczy o o głębokiej sympatji i czci, jaką się cieszy Ks. Nuncjusz w społeczeństwie polskiem. Powinszowania swe złożyli w pierwszym rzędzie Ks. Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi polscy, członkowie Rządu, izb ustawodawczych, generałowie, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele organizacyj społecznych, instytucyj oświatowych, prasy itd. (KAP).

PIERWSZY POLSKI PAROWÓZ DLA CHIN.

W najbliższych dniach załadowany będzie na statek „City of Nereford“ wychodzący w dniu 30 b. m. z Gdyni do Szanghaju pierwszy parowóz, wykonany w polskich fabrykach z przeznaczeniem do Chin. Parowóz wykonała firma H. Cegielski na zamówienie towarzystwa kolejowego „Kiangnan Railways Company itd.“ w Szanghaju.

MIMO DEFRAUDACJI 8.000 ZŁOTYCH UWOLNIONY W SĄDZIE.

Przed sądem w Katowicach toczyła się rozprawa przeciw **Kondratowi Winklerowi z Załęża, oskarżonemu o defraudację 8.000 złotych. Winkler był skarbnikiem i kasjerem instytucji pożyczkowo-oszczędnościowej.** — Jak wykazało śledztwo panowała tam gospodarka skandaliczna i takie warunki, w których trudno Winklerowi udowodnić przestępstwo sprzeniewierzenia. Po uwzględnieniu tych okoliczności, **sąd** uwolnił Winklera od **winy i kary.**

—:000:—

Krótkie wiadomości.

Nad powiatem skałackim przeszła ostatnio wichura, która przybrała charakter huraganu, wyrządzając wielkie szkody. W Skałacie i okolicy huragan zerwał szereg dachów, przewrócił wiele drzew i stert słomy. Jedna osoba poniosła śmierć.

W Poznaniu zapadł wyrok w głośnym procesie **b. właściciela biura parcelacyjnego Jurackiego,** który oskarżony był o sprzeniewierzenie 600.000 zł. na szkodę właścicieli majątków **ziemskich.** Po 7-dniowej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący **Jurackiego na 2 lata więzienia.**

W Grudziądzu powiesił się w swej celi na kracie okiennej 36-letni **Uszar Globurg,** którego przed paru tygodniami przewieziono do więzienia z Białegostoku, gdzie skazany został na 15 lat więzienia za działalność komunistyczną.

Z całego świata.

Rozkład sekciarstwa amerykańskiego.

Sekty protestanckie w Stanach Zjednoczonych, których jest ponad 200, zbaczają coraz więcej na manowce. Niedawno prasa amerykańska podawała szczegóły z życia słynnego Billy Sunday, przywódcy jednej z sekt, który dla zwerbowania zwolenników **urządzał cyrkowe niemal przedstawienia, rozbijając przedmioty i łamiąc krzesła w czasie swoich przemówień.**

Inna znowu sekta na czele z osławioną Mac Pearson, która szerzyła swoją propagandę i w Anglji — postanowiła do muzyki i śpiewów w swych zborach wprowadzić jazz i skoczne o murzyńskim takcie swój charakter religijny a stają się t. zw. „denomination“, grupującem w swych szeregach ludzi związanych wspólnym interesem. Nieraz o przynależności do sekty decydują tylko względy towarzyskie. Słusznie poważniejsze pisma amerykańskie — jak „Literary Digest“ stwierdzają, że to zwyrodnienie sekciarstwa w Stanach Zjednoczonych nakazuje zastanowić się dokąd tego rodzaju anomalje doprowadzą. Jako jedyny środek ratunku pismo to widzi skupienie się społeczeństwa pod sztandarem Chrystusa i Jego prawdziwej nauki. Dla nas katolików rozkład sekciarstwa w Ameryce stanowi jeszcze jeden dowód, że wszelkie herezeje, odszczepieństwa od św. Kościoła katolickiego muszą siłą rzeczy rozdrabniać się i zbaczać na manowce. (KAP).

Przypadkowe zabójstwo na scenie.

Donoszą z **Bischofshofen** (w Salzburgu), że w czasie przedstawienia sztuki teatralnej ludowej „Kłótnik“ w gmachu związku katolickiego, zaszedł niezwykle nieszczęśliwy wypadek. Aktor, który wedle treści sztuki, miał zamordować „Kłótnika“, w zapale gry, czy też przez fatalny zbieg okoliczności, **zadał sztyletem śmiertelny cios artyście, który grał tytułową rolę.** W pierwszej chwili zdawało się zarówno aktorowi, jak i publiczności, że scena została odegrana z niezwykłym naturalizmem. Dopiero po paru minutach wyjaśniła się tragiczna prawda. Nieszczęśliwy sprawca mimowolnej zbrodni, **zbiegł.**

Pół miljona żydów w Niemczech.

Według danych ogłoszonych w roczniku statystycznym Rzeszy za r. 1935, cyfry dotyczące zamieszkałej na terenie Rzeszy ludności żydowskiej są następujące: Według spisu z r. 1933 na obszarze Niemiec przebywa **499.700 żydów,** co stanowi 0.8 proc. całej ludności Niemiec. Dane dotyczące poszczególnych prowincyj są następujące: Na terenie Prus żyje 362.000, **w Berlinie 160.500,** w pozostałych okręgach 41.939. Z pośród żydów zagranicznych największy odsetek stanowią **żydzi z Polski, których liczba wynosi 56.450 osób,** czyli 11.3 proc. całej ludności żydowskiej. 61.3 proc. ludności żydowskiej w Niemczech trudni się handlem i komunikacją, 23.1 proc. zatrudnionych jest w przemyśle i rzemiośle.

Epidemja czarnej febry w Chinach.

Według doniesień z prowincji Kiang-su, na północy tej prowincji około **200.000 ludzi,** którzy na skutek powodzi pozostali bez dachu nad głową, zagrożone jest szerzącą się **epidemją czarnej febry.** Epidemja pochłania liczne ofiary. Gwałtowne burze śnieżne **powiększają** jeszcze **cierpienia bezdomnych.**

HYDROPLAN DUŃSKI ZAGINĄŁ NAD ZATOKĄ.

Hydroplan marynarki duńskiej, który w poniedziałek rano wyleciał celem dokonania lotu ćwiczebnego nad Oeresund, **zaginął bez wieści.** Władze marynarki zorganizowały akcję ratunkową, w której wzięły udział samoloty i łodzie podwodne. Akcji tej jednakże spowodu coraz gęstszej mgły musiano zaniechać. We wtorek rano wystartowały ponownie trzy samoloty.

SPOWODU ROBACTWA MUSIANO PODPALIĆ BLOK BUDYNKÓW.

Z Lipska donoszą, iż straż pożarna **musiała podpalić blok budynków,** z powodu zagnieżdżenia się tam wielkiej ilości robactwa. W razie rozebrania starych domów, groziłoby niebezpieczeństwo przeniesienia robactwa do okolicznych zabudowań. **Meble mieszkańców domu oddano do dezynfekcji,** a stare budynki po ewakuowaniu puszczono z dymem.

POCIĄG WPADŁ NA KARAWANĘ

Express **Basra — Bagdad** najechał w nocy na karawanę wielbłądów i wykoleił się. — **17 wielbłądów zostało zabitych.** Z pośród pasażerów nikt nie [illegible].

SŁAWA KUMANIECKA.

NA STATKU.

Rozpróżeni w nieładzie,
Chodzili po pokładzie
Ludzie jaśni gwiazd świetlistych pogodą,
Srebrne spiło ich morze,
Więc czekali na zorze
Aż barw tęczą rozbłyśnie nad wodą.

Gwarno było i rojno,
W tę noc morzem upojną
Fal muzyką i tańca zawrotem,
Wino lało się w barze,
Fale — srebrne mocarze —
Rozśpiewanym objęły nas splotem.

Tylko zdala — w zadumie —
Nie mieszając się w tłumie,
Stał ktoś w głębi, na dzióbie okrętu,
I o poręcz oparty,
Niewzruszony, uparty,
W ołowianą czerń patrzył odmętu.

Może szczęściem ubogi,
Myślał skryty i wrogi,
Że się śmiać już, jak inni, nie umie,
A może szczęściem syty,
Za banderą ukryty,
Współczuł tym, co bawili się w tłumie.

— — — — — — — — —

Gwarno było i rojno,
W tę noc morzem upojną
Fal muzyką i tańca zawrotem,
Wino lało się w barze,
Fale — srebrne mocarze —
Rozśpiewanym objęły nas splotem.

Ruch wydawniczy

ZOFJA SZYMANOWSKA: „Opowieść o naszym domu". Książnica — Atlas. Lwów —Warszawa 1935, 143.

W miłe obrazki ujęte dostatnie, kulturalne i szczęśliwe życie polskiego dworu na stepach ukraińskich. Piękno przyrody kresowej, patrjarchalne stosunki rodzinne i wspomnienia szczęśliwej młodości autorki nasycają początkowe karty tej książki słońcem i pogodą. Z końcowych kart jednak wieje smutek i cicha rezygnacja — bo dom ten już nie istnieje. Istnieją jeszcze może jego ściany, lecz jego mieszkańców zawierucha bolszewicka popędziła w dalekie strony. Zostały tylko wspomnienia jasne i ciepłe, a tem ciekawsze dla czytelnika, że dom ten, to dom rodzinny wielkiego muzyka — Karola Szymanowskiego. **Fr. Bł.**

MIECZYSŁAW. B. LEPECKI: „W blaskach wojny". Z przedmową gen. Rydza-Śmigłego. Wydanie II. Książnica — Atlas. Lwów—Warszawa. Str. 215.

Proste, szczere, żołnierskie opowiadanie o przeżyciach wojennych na froncie od Dynaburga aż po Kijów. Autor, choć znany skądinąd dobry narrator, celowo trzyma się tu formy, jakby suchego djarjusza, nie obejmuje całości rozgrywających się wypadków, lecz opowiada tylko o tem, co sam widział i co przeszedł ze swoim oddziałem. Mimo to, książkę czyta się z wielkiem zainteresowaniem. Z kart wyłania się plastycznie bohaterstwo poszczególnych jednostek i zbiorowego żołnierza polskiego. Książka nadaje się do bibljotek starszej młodzieży, choć z zainteresowaniem i korzyścią przeczyta ją — każdy. **Fr. Bł.**

Rzeczy ciekawe.

PODATEK NA BRODY. Muzeum państwowe w Pskowie otrzymało niezwykłe pokwitowanie jako zabytek. Jest to kwit za zapłacony podatek za brodę, z ostatniego roku panowania cara Piotra Wielkiego. Jest to **płytka metalowa z napisem: „Podatek za noszenie brody pobrano. 1725".** Podatek ten wprowadził car Piotr Wielki, chcąc upodobnić swoich poddanych do mieszkańców zachodu. Dlatego na drugiej stronie płyty był umieszczony napis „Noszenie brody jest dla nas tylko ciężarem".

NAJMNIEJSZY PTAK. Najmniejszym ptakiem na świecie jest koliber Helena, żyjący w Zachodnich Indjach. Ma on 2 i pół cm. długości i wygląda jak latający szmaragd.

PODZIEMNE MIASTO. Największem na świecie podziemnem miastem są **kopalnie złota w Johannesburgu** w Południowej Afryce. Pracuje tam 190 tys robotników. Sztolnie korytarze itp. liczą 8.000 km. długości.

KONIEC KSIĘŻYCA. Według doniesień londyńskiego „Matin'a" prezes „Narodowego Towarzystwa Astronomicznego", sir James Jeans, zapowiada rychły koniec księżyca. Twierdzi, on że księżyc dostanie się wkrótce w niebezpieczną przestrzeń i **rozpadnie się na kawałki.** W pierwszym okresie podzieli się na dwie części, następnie na 4, 8 itd., które połączą się w pierścień jaki widzimy koło Saturna. — Niebezpieczne proroctwo.

INSTRUMENTY MUZYCZNE Z ZAPAŁEK. W miejscowości Vardal w Norwegji istnieje ciekawy zespół muzyczny, złożony z 4 braci. Zbudowali oni w ciągu roku dwoje skrzypiec, czelo i altówkę z zapałek. — **Skrzypce zbudowali z 6.000 zapałek, czelo z 12.000, altówkę z 4.000.**

ZMARŁ OSTATNI ŻOŁNIERZ WŁOSKI, UCZESTNIK WALKI W R. 1896. W Neapolu umarł w tych dniach Giuseppi Rochi, jedyny żyjący żołnierz włoski, **uczestnik wojny w Abisynji w roku 1896.** Wówczas pozostał on jedyny przy życiu z oddziału pułkownika Christoforo, który to oddział został w okolicy Dogali przez Abisyńczyków otoczony i wyrznięty. Rochi ranny ukrył się pomiędzy zwłokami Włochów i tak ocalał.

NAJPOPULARNIEJSZY TEMAT MALARSKI. Grand Canal w Wenecji stanowi najpopularniejszy temat dla malarzy. Biuro statystyczne Luwru wykazuje, że istnieje **100 tysięcy obrazów** o murach oraz domach prywatnych z „Grand Canal".

Antostrada połączy Londyn z Teheranem

W dobie intenzywnego rozwoju automobilizmu wzrasta znaczenie dróg lądowych, łączących kraje a nawet kontynenty. Wiele planów w tej dziedzinie jest już zrealizowanych wiele też jest już gotowych, lecz muszą one być odłożone na długie lata ze względu na kryzys. Śmiałe np. plany, według których **Alaska połączona ma być autostradą z południowemi krańcami Chile,** najbardziej na północ wysunięty punkt Norwegji z najbardziej na południu położonym Kapstadem, Londyn z Kairem itp. nie doczekały się narazie realizacji.

Zdaje się jednak, że niezadługo Europa będzie się mogła poszczycić pierwszą transkontynentalną autostradą z Londynu do Konstantynopola i jej dalszemi odgałęzieniami wgłąb Azji Mniejszej, co oczywiście jest jeszcze muzyką dalekiej przyszłości.

Główny natomiast odcinek tej drogi **Londyn — Konstantynopol zdaje się być bliski urzeczywistnienia.** Droga ta, przecinając kontynent europejski z północno-zachodu na południowy-wschód, stworzyć ma dogodne połączenie z krajami bałkańskiemi. Długość tej autostrady wyniosłaby **3.200 km. łącząc Londyn, Brukselę, Kolonję, Wiedeń, Budapeszt,** gdzie autostrada rozdwaja się na dwa odcinki: południowy poprzez Belgrad do Konstantynopola i płudniowo-wschodni poprzez Bukareszt ku Czarnemu Morzu. Z Konstantynopola projektowane jest przedłużenie autostrady do Aleppo. Damaszku, Kairu oraz w kierunku na Bagdad i Teheran.

Szerokość autostrady wynosić ma na całej jej długości **9 m.** Plan ten opracowano w ten sposób, że droga nigdzie nie wykazuje niebezpiecznych skrętów. System sygnalizacyjny na nowej autostradzie transkontynentalnej opracowany byłby według najnowych doświadczeń automobilizmu.

Projektowana autostrada jest, jeżeli chodzi o Anglję, Francję, Belgję, Niemcy, Austrję i Węgry w dużej mierze wykonana. W Niemczech istnieje wybudowana niedawno autostrada długości 680 km. z Akwizgranu przez Frankfurt nad Menem, Norymbergę do Passawy, co stanowi przewidzianą w planie część środkowo-europejską projektowanej drogi transkontynentalnej. W Austrji istnieje **dobra droga samochodowa, łącząca Wiedeń z Budapesztem,** która kosztem niewielkich przeróbek może być włączona do autostrady transkontynentalnej. Na Węgrzech, na zasadzie rezolucji powziętej na odbytym niedawno w Budapeszcie Kongresie drogowym rozpoczęto prace nad węgierską częścią autostrady w kierunku Belgradu.

Pozostaje jednak odcinek bałkański. stosunkowo niewielki, ale zato najtrudniejszy. Kiedy autostrada ta będzie oddana do użytku, trudno przewidzieć. Inżynierowie interesujący się tą sprawą przewidują, że nastąpi to nie wcześniej niż w roku 1940

Królobójcy.



We Francji toczy się proces o morderstwo popełnione na osobie króla jugosłowiańskiego i ministra spraw zagr. Barthou. Na ławie oskarżonych zasiedli Chorwaci: Pospiszyl, Rajcz i Kralj. Na zdjęciu widzi my Kralja (z lewej strony) i Rajcza.

Nowe zdobycze w dziedzinie telewizji.

W związku z urządzeniem i uruchomieniem w Paryżu pierwszej telewizyjnej stacji nadawczej, prasa podaje szereg szczegółów technicznych, dotyczących tej stacji.

Stacja nadawcza składa się ze studja przy ul. Grenelle i specjalnej instalacji na wieży Eiffla, łącznie z anteną, umieszczoną na jej wierzchołku. **Studjo posiada cechy podobieństwa do studja filmowego.** Są to dwa wielkie pokoje, przedzielone ścianą z grubego szkła. W jednym z nich, prawie pustym, **na tle białej kotary** odbywa się dana scena. Aktor specjalnie ucharakteryzowany odgrywa swą rolę w świetle 10 jupiterów o sile 4 kilowatów każdy i 12 o sile jednego kilowata. Aby ochłodzić temperaturę 50 stopni, wytworzoną przez światło jupiterów i uczynić ją możliwą do zniesienia, przewidziano specjalne urządzenie pod ziemią, które przez **cyrkulację zimnej wody, wytwarza zimny prąd powietrza, przeprowadzanego do studja przez pewnego rodzaju kominy.** W sąsiednim pokoju za szklaną ścianą, która jest zabezpieczeniem przed jakimkolwiek hałasem, mogącym zakłócić ciszę panującą w czasie nagrywania obrazu, znajduje się **kamera do chwytania obrazu, amplifikatornia i aparaty kontrolne.** Na ekranie wyświetlany zostaje obraz (21 cm. szerokości i 18 cm. długości), a ściślej mówiąc ciąg obrazów, następujących po sobie z szybkością 25 na sekundę. **Ze studja obraz za pomocą prądu** elektrycznego zostaje przeniesiony kablem o długości 3 km. na wieżę Eiffla. Tutaj całość i jakość obrazu sprawdza najpierw aparat kontrolny, poczem za pomocą specjalnego połączenia obraz zostaje przeniesiony na krótkofalową antenę, znajdującą się na wysokości 300 mtr. Antena złożona jest z czterech 8-milimetrowych drutów, ułożonych po 2 w stosunku równoległym do siebie i umieszczonych w prostokącie. Stąd. według znanej zasady radja, idą wibracje do poszczególnych odbiorników telewizyjnych.

Wielkim krokiem naprzód w dziedzinie telewizji, który poczyniła Francja. jest **rozłożenie obrazu na 180 linij poziomych, zamiast 60, jak było dotąd,** co przyczynia się do odbioru obrazu **zupełnie czysto** i z dokładnością.

W początkach przyszłego miesiąca, w różnych dzielnicach Paryża mają być założone **dla szerokiej publiczności aparaty odbiorcze,** natomiast nieco później można będzie mieć u siebie własny aparat telewizyjny. Cena takiego aparatu ma nie przewyższać ceny aparatu radjowego bardzo dobrej jakości. Jeżeli chodzi o możliwość przerobienia aparatu radjowego na aparat radjotelewizyjny, to **możliwość ta narazie jest zupełnie wykluczona.** Inne amplifikatory i inne cewki ma aparat radjowy, inne zaś aparat telewizyjny. Jedynie co można uzyskać, to połączenie w jednym sprzęcie aparatu radjowego z aparatem telewizyjnym, w zupełnej niezależności jedno od drugiego.

Tak więc po długich poszukiwaniach i błądzeniu w ciemnościach, telewizja weszła na drogę praktycznego rozwoju.

Radjo.

CZY SŁUSZNE JEST HASŁO WSZYSTKO DLA DZIECKA. Hasło „Wszystko dla dziecka" rozpatrywać można nietylko od strony biorącej t. j. od strony dziecka, lecz także od strony dającej. Jest nią rodzina dziecka przedewszystkiem matka, a w szkole zaś nauczyciel. W związku z tem nasuwa się szereg pytań, które stanowić będą podstawę do dyskusji. Warto posłuchać co o tem dnia 27 listopada o godzinie 17.00 będzie mówiła przed mikrofonem warszawskim dr. Czaplińska-Mutermilchowa.

„CZY MOŻEMY ŻYĆ BEZ MIĘSA?" Jarstwo ma obecnie wielu zwolenników, gorących, nawet fantastycznych — ma też zdecydowanych przeciwników, którzy mięso uważają za podstawę naszego odżywiania. Jak wiadomo mięso zawiera białko konieczne dla ciągłej odbudowy tkanej naszego organizmu. Ale białko zawierają także różne inne produkty spożywcze. Czy powinniśmy jadać mięso i w jakiej ilości, jakie inne środki odżywcze mogą je zastąpić — dowiedzą się radjosłuchacze z odczytu M. Strasburger p. t.: „Czy możemy żyć bez mięsa" dnia 27 listopada o godzinie 12.15.

„CI KTÓRZY NIE SŁYSZĄ". Dnia 27 listopada o godzinie 16.00 młodzi radjosłuchacze będą mogli poznać się z życiem dzięci, które nie słyszą, a czasem nawet obarczone są podwójnem kalectwem: są głuchoniemе. Audycja ta będzie transmisją z Zakładu dla Głuchoniemych, gdzie mali pacjenci prowadzą ruchliwe, niezmiernie czynne życie; ucząc się, aby móc zostać w przyszłości pożytecznymi członkami społeczeństwa. W zakładzie takim, mimo że zaludniają go małe nieszczęśliwe istoty, nie ma miejsca na łzy i smutek — przeciwnie — wre tam praca wesołość, ruch... Audycja ta należy do cyklu „Chcemy być dzielnymi ludźmi" i będzie nadana przez rozgłośnię wileńską.

Programy stacyj radiowych.

CZWARTEK, DNIA 28-go LISTOPADA 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57: Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy i Katowic; 18 Chóry rosyjskie z płyt; 13.25 Transmisja z Warszawy; 13.30: Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Transmisja z Warszawy i Poznania; 16.45 Transmisja z Warszawy; 18.30 Odczyt: „Co ujrzymy na grudniowej wystawie w Pałacu Sztuki" — wygłosi dr. S. M. Mazurkiewicz; 18.40 Dokąd jechać w święto; g. 18.45 Utwory organowe z płyt; 19 Wśród naszych przyjaciół; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40—23.05 Transmisja z Warszawy; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Od fotografa do taśmy dźwiękowej — pogadanka; 18.40 Informator turystyczny; 19 Z przechadzki po muzeach lwowskich; 23.05 Muzyka taneczna na płytach.

Warszawa (1339.8) Godz. 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze": 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka: 6.50 Płyty; 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych z Katowic; 13 Muzyka z płyt; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; g. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka lekka z płyt; 16 Opowiadanie dla dzieci starszych; 16. 15 Koncert z Poznania; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 Jak wieś żywi miasto — reportaż: 17.15 Koncert; 17.50 Książka i wiedza; 18 Koncert; 18.30 Film, plastyka, architektura; 18.40 Jak spędzić święto; 18.45 Muzyka lekka z płyt; 19 Kącik dla młodzieży wiejskiej; g. 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Wieczór bajek — orkiestra P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Samoobrona przeciwgazowo-lotnicza — pogadanka; 21 Teatr Wyobraźni; 21.50 Nasze pieśni; 22.15 Koncert symfoniczny z płyt; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych; 15.25: Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Znaczenie niedzieli — odczyt 19 Karlikowa poczta; 19.20 Przegląd prasy; 23.05 Skrzynka francuska.

Co słychać w Krakowie.

LISTOPAD:

Środa 27: Walerjana bisk., Wirgiljusza biskupa, Seweryna zakon.
Wschód słońca 7.13, zachód 15.48.
Długość dnia 8 godzin i 30 min.

Czwartek 28: Eustachego i Florencjusza męcz., Zdzisławy p.
Wschód słońca 7.14, zachód 15.48.
Długość dnia 8 godzin i 29 min.

——ooo——

ZMIANA ZASTĘPCY DOWÓDCY O. K. Na stanowisku zastępcy dowódcy O. K. V. Kraków nastąpiła zmiana. Piastujący do tej pory to stanowisko płk. Bolesławicz przeniesiony został do Łodzi, miejsce zaś jego zajął płk. Witorzeniec. Płk. Bolesławicz mianowany został zastępca dowódcy O. K. Łódź.

POWIĘKSZENIE LICZBY SĘDZIÓW W SĄDZIE OKR. W najbliższym czasie liczba sędziów w Sądzie Okr. w Krakowie zostanie powiększona o dwóch. Powiększeniu ulegnie również liczba woźnych, których dawniej było 18 a obecnie jest zaledwie 10.

ZNIŻKOWA TENDENCJA NA TARGOWICY. W ub. tygodniu spędzono na targi w Krakowie ogółem 2033 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.47—0.62, woły 0.48—0.62, krowy 0.28—0.53, jałówki 0.47—0.58, cieleta 0.72—0.95, nierogacizna od 0.80—1.09; bitej wagi nierogacizna 0.90—1.15. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1931 sztuk, na konsumcję innych gmin 95 sztuk, pozostało niesprzedanych 7. Spęd bydła i cieląt większy niż w poprzednim tygodniu. Spęd nierogaciżny słabszy. Ceny wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych o tendencji zniżkowej.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 18—20 gr.; śmietana 1—1.20 zł. śmietanka 50—80 gr; ser zwycz. kg. 60—70 gr; masło deser. 2.90—3.20 zł. zwycz 2.70—2.80 zł.; jaja świeże sztuka 11—12 gr. buraki ćwikł. kg. 8—10 gr; cebula 25—30 gr; marchew 8—10 gr; pietruszka 15—20 gr. seler 15—20 gr; włoszczyzna 15—18 gr; ziemniaki 8—10 gr; jabłka komp. kg. 30—40 gr; deser. 50—80 gr; gruszki deser. 0.70—1.20 zł.; kura żywa sztuka 2—4 zł; kaczka 2—3 zł; gęś żywa 3—5 zł; bita 2.50—4.50 zł; indyk i indyczka 4—8 zł; kurczęta para 2—3 zł. zając w skórze sztuka 2.50—3 zł.

ZASŁABŁ Z POWODU ZATRUCIA ALKOHOLEM. Wczoraj o godz. 21.45 wezwano Pog. Rat. na ul. Florjańską do Józefa Budki, lat 24, robotnika zam. w Brzesku, który przechodząc ul. Florjańską, nagle zasłabł i upadł na chodnik. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza, Budka został przewieziony do Szpitala św. Łazarza. Przyczyną zasłabnięcia było zatrucie alkoholem.

KRWAWA AWANTURA NAD WISŁĄ. Wczoraj o godz. 16-tej na ul. Nadwiślańskiej i Sokolskiej powstała bójka pomiędzy Marjanem Ziębą, Zatorska 43, a Janem Lempartem, Wola Duchacka 174, oraz Janem Bartosikiem, szewcem, pl. Groble 17. W czasie bójki Lempart doznał kilka ran ciętych nożem w szyję. Pogot. Rat. zabrało rannego do szpitala Ubezpieczalni Społ. w stanie ciężkim. Bartosik doznał kilka ran kłutych lżejszych i zaopatrzony w Szpitalu św. Łazarza, Zięba odniósł 1 ranę ciętą lekką w policzek.

——ooo——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA TEOLOGICZNEGO odbędzie się we środę 27 bm. o godz. 18 w lokalu Tow. przy ul. Pijarskiej 7. Na porządku dziennym odczyt na temat: „Katolickie rocznice Anglji" (św. Beda, kardyn. Fischer Jan i kardyn. Newmann) wygłosi prof. Uniwersytetu Jag. Dr. Roman Dyboski.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 28 bm. o godz. 18 w sali Seminarjum filozof. (ul. Piłsudskiego 4 p. I.) Prof. Uniw. Jagiell. Jerzy Lande wygłosi odczyt p. t.: „O t. zw. socjologji nauki".

„SZKOŁA ZDROWIA" UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ. W niedzielę 1 grudnia o godz. 18-ej odbędzie się w Szkole powszechnej przy ul. Mazowieckiej 61 odczyt lekarza domowego U. S. p. dr. Dobrowolskiego p. t. „O stosunku lekarza domowego do ubezpieczonych". — Wstęp wolny.

ZAPRAWĘ NARCIARSKĄ DLA PAŃ organizuje Akad. Związek Sportowy. Ćwiczenia odbywać się będą w soboty od godz. 18.45 do 19.30 w sali Ośrodka W. F. przy ul. Zwierzynieckiej 26, gdzie przyjmuje się zgłoszenia.

——ooo——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Szesnastolatka".
Czwartek: Teatr nieczynny.
Piątek: „Noc listopadowa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Pod dachami Wiednia".
WANDA: „Sen nocy letniej".
APOLLO: „To lubią mężczyźni".
SZTUKA: „Bosambo" (w cieniu Abisynji).
UCIECHA: „Legong" i „Czar miłości".

Codzienne kłopoty aptekarzy.

(B) Najnowsze zarządzenie sanitarne wymaga od aptekarza, aby recepta przepisana przez lekarza, w której znajduje się minimalna dawka narkotyku (morfina, kokaina itp.) miała następujące nieodzowne dane: 1) pieczęć lekarza, który dany środek przepisał, 2) imię i nazwisko chorego dla którego recepta jest przepisana, 3) wyraźny podpis (imię i na zwisko) lekarza. Jak ta sprawa przedstawia się w rzeczywistości. Ktoś wzywa lekarza do chorego w nocy, wypadek nagły, lekarz przepisuje receptę, w której jednym ze składników jest naprzykład mikroskopijna dawka morfiny. Lekarz idąc w nocy do chorego nie wziął z sobą pieczątki firmowej, albo zapomniał w pospiechu wytłoczyć na recepcie pieczątkę. Ktoś z otoczenia chorego biegnie do apteki. Jak wiadomo w nocy otwarte są tylko te apteki, które mają dyżur. Zdarza się więc, że klient przychodzi z receptą z drugiego końca miasta. Aptekarz otrzymuje receptę od znanego mu lekarza, którego podpis zna. Brak pieczątki firmowej, brak podania imienia i nazwiska pacjenta, wedle zarządzeń sanitarnych recepty sporządzić nie wolno, bo w zapisanym leku jest pozycja np... dwie setne grama mor finy. Aptekarz, znając lekarza, rozumiejąc, że przepis, przepisem a konieczność życiowa koniecznością, uwzględniając sytuację chorego, który czeka na łożu boleści na lekarstwo, licząc się nad klientem, który z drugiego końca miasta w nocy przybiegł po lekarstwo i sporządza receptę.

Wydawałoby się, że aptekarz ten postąpił słusznie. Niestety zjawia się w jakiś czas potem kontrola, która taką receptę kwestjonuje i... w rezultacie aptekarz ma dochodzenie.

Słuszną jest kontrola nad sprzedawaniem narkotyków i słusznem ściganie tych, którzy narkotyki sprzedają, ale powinny tu istnieć pewne granice.

Możeby odnośne władze wglądnęły w tę sprawę tak ważną społecznie dla lekarzy, aptekarzy, no i przedewszystkiem dla chorego, który może być z powodu formalistycznych, nie życiowych przepisów, pozbawionym lekarstwa.

——:ooo:——

Oddalona skarga żydowskiego adwokata

o odszkodowanie w wysokości 600 tys. zł.

Przed rokiem sensację wywołała w kołach palestry skarga żydowskiego adwokata **Szymona Bergera** ze Lwowa, który na skutek skreślenia go przez Lwowską Izbę Adwokacką z listy obrońców, zażądał od Izby oraz od wszystkich adwokatów, którzy zasiadali w sądzie dyscyplinarnym **odszkodowania w kwocie 600 tysięcy zł., wychodząc** z założenia, że niesłusznie uniemożliwiono mu wykonywanie zawodu.

W dniu wczorajszym sprawę adw. Bergera rozpatrywał Sąd Cywilny w Krakowie. Po wysłuchaniu wywodów stron **Sąd, bez dopuszczenia dowodów**, skargę adw. Bergera **oddalił. Pozwanych, wśród których znalazła się Lwowska Izba Adwokacka, Naczelna Rada Adwokacka** w Warszawie, która **wyrok Izby lwowskiej zatwierdziła**, przez 18 adwokatów **zasiadających** w sądach dyscyplinarnych, bronili **adw. Dr. Fischer, b. dziekan Rady Adwokackiej, oraz adw. Neuman i adw. Mikolewicz.** Ponieważ adw. Berger **korzysta z prawa** ubogich Krak. Izba **Adwokacka wyznaczyła** mu pełnomocnika.

Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Hollender, **wotowali sędziowie** Koniuszewski **i Jura.**

——ooo——

STELLA: „Port San Diego" oraz komedja: „Kobieta Tarzan".
ADRIA: „Czterech i pół muszkieterów".
PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja".
BAGATELA: „Ludzie w bieli" i rewja: „Serdeczne uśmiechy".

——:ooo:——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w środę „Szesnastolatka", świetna sztuka angielska Stuartów, w opracowaniu scenicznem i z udziałem znakomitej artystki scen warszawskich Stanisławy Wysockiej oraz z pp.: Bednarska, Kozłowska, Matusiakówną, Romowicz, Białkowskim, Burnatowiczem. — Jutro w czwartek z powodu generalnej próby przedstawienia nie będzie.

„NOC LISTOPADOWA" ST. WYSPIAŃSKIEGO, niegrana w Krakowie od lat piętnastu, ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego w piątek 29 bm. w 105-tą rocznicę powstania listopadowego, a w związku z 28-mą rocznicą śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. Stanisławy Wysockiej, która też odtworzy rolę Pallas-Ateny.

——oOo——

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO odprawione zostanie we czwartek 28 bm. o godz. 10 rano, w 28-mą rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne w kościele OO. Paulinów na Skałce.

— — — —*— — — —

NEKROLOGJA.

Ś. P. MIECZYSŁAW AJDUKIEWICZ. — Z topniejących szeregów starszej generacji palestry krakowskiej odszedł na wieki ś. p. Mieczysław Ajdukiewicz, emer. sędzia Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Ś. p. Zmarłego cechowała obok śmiałości sądu, obok odwagi przekonań — bezbrzeżna dobroć, która była najistotniejszą cechą charakteru ś. p. Mieczysława Ajdukiewicza. Zmarły w niedzielę, dnia 24 bm. w wieku lat 67 ś. p. Mieczysław Ajdukiewicz pochodził ze wschodnich kresów Małopolski. Osierocił żonę Felicję ze Szpenglerów i córkę Marję Gręplowską. Pogrzeb ś. p. M. Ajdukiewicza odbędzie się w środę, dn. 27 bm. o godz. 3.30 pop. z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

Magistrat radził nad zrównoważeniem budżetu.

Porządek dzienny obrad Magistratu m. Krakowa w ub. wtorek wypełniony był całym szeregiem drobniejszych spraw regulacyjnych i porządkowych. Z kilku ważniejszych spraw wymienić należy **sprawozdanie Komitetu Rozbudowy M. Krakowa** z działalności w bieżącym roku, oraz sprawozdanie z działalności i zamknięcia rachunkowego **Komunalnej Kasy Oszczędności M. Krakowa za rok 1934.** Nad tym punktem wywiązała się **dłuższa dyskusja**, w której **podkreślono dobrą i ostrożną gospodarkę Kasy. Pozatem zatwierdzono budżet dodatkowy** Elektrowni Miejskiej, konieczny na rozszerzenie sieci elektrycznej z powodu wzmożonej **konsumpcji prądu** w nowych dzielnicach **miasta, dalej przedłużono do końca 1936 r. ulgi, jakie wyświadczyła** dotąd Gmina **przy budowie tanich małych domów.** Na **końcu posiedzenie**, w dłuższej dyskusji, **zastanawiało się nad spadkiem dochodów miasta w związku z ostatniemi i przyszłemi dekretami rządowemi i nad sposobami zrównoważenia przyszłego budżetu.**

——ooOoo——

Z sali sądowej

Rada gminna na ławie oskarżonych.

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okr. karnym zasiadło nielada towarzystwo. Składało się ono z **wójta i sekretarza, oraz 10 członków Rady gminnej Krzyżanowic Wielkich** w pow. **bocheńskim. Wójt Edward Zając** i sekretarz **Jan Kurnik oskarżeni** zostali **o przywłaszczenie sobie kwoty 920 zł., pochodzącej z podatku gruntowego, wpłaconego** przez **mieszkańców gminy. Pozatem sekretarz przywłaszczył sobie 265 zł. opłat pastwiskowych.** Dziesięciu członkom Rady gminnej Krzyżanowic Wielkich zarzucił prokurator, że jako radni **nakłaniali wójta i sekretarza** by ci nie ściągali od **nich podatków, przez co skarb państwa** poniósł **około 700 zł. straty.** Wyrok w tej sprawie zapadnie w godzinach wieczornych

——ooOoo——

Z ziemi krakowskiej

RABUNKOWY NAPAD W SŁOMNIKACH. Wczoraj, na idącego z miasta na stację Słomniki kupca Cymę Kuczyra ze Słomnik napadło 2 nieznanych osobników i po dotkliwem pobiciu zrabowali mu teczkę **z zawartością 1.500 zł.** Policja jest na tropie sprawców.

Z ZEMSTY PODPALIŁ DOM MATKI. Onegdaj we wsi Boczkowice, gm. Książ Wielki, Kazimierz Piła podpalił zagrodę swej matki z zemsty za wydziedziczenie na rzecz jego siostry. Pożar strawił część domu i zabudowania gospodarcze.

KURS KIEROWNIKÓW STRAŻY POŻARNYCH W LIMANOWEJ. Onegdaj zakończony został 10-dniowy Kurs strażacki, w którym wzięło udział 18 uczestników jako przyszłych komendantów straży pożarnych. Kierownikiem kursu był instruktor **Małyska** z Nowego Sącza. Ćwiczenia w terenie, alarmy próbne oraz pogadanki na temat organizacji przeciwpożarowej i L. O. P. złożyły się na program kursu.

Sport

APEL LIGI DO KLUBÓW O DOBRYCH SĘDZIÓW.

Zarząd Ligi zwraca się do klubów z prośbą, aby wobec coraz cięższej sytuacji w stosunkach sędziowskich i absolutnego braku nowych sił, wpływały na dawnych graczy, aby ci zapisywali się na sędziów piłkarskich. Specjalnie wdzięczna rola otwiera się tu dla komisyj propagandowych przy klubach, które powinny działać w tym kierunku, uświadamiając swych członków — dawnych graczy, że będą oni najlepszym elementem do sędziowania zawodów i że kadry sędziowskie należy bezwzględnie podnieść. Zarząd Ligi uzyskał od Polskiego Kolegjum Sędziów przyrzeczenie, że tacy kandydaci będą przechodzili skrócony okres przygotowawczy.

——oo——

DANJA PRZEGRAŁA MECZ TENISOWY Z SZWECJĄ. Międzypaństwowy mecz tenisowy Szwecja — Danja, rozegrany w Kopenhadze, zakończył się zwycięstwem Szwecji w stosunku 3:2.

——oo——

POLSKI ZWIĄZEK ATLETYCZNY CHCE MIEĆ MONOPOL. Polski Związek Atletyczny postanowił wystąpić z inicjatywą niedopuszczenia do organizowania na terenie Polski turnieju zawodowych atletów o mistrzostwo świata lub Europy. Dozwolone mają być jedynie turnieje o nagrody, ale tylko w porozumieniu z P. Z. A.

KAŻDY START KIEFERA KOŃCZY SIĘ REKORDEM ŚWIATOWYM. Kiefer startował ostatnio dwukrotnie w Kopenhadze. Ustalił on znowu dwa rekordy światowe. Na dystansie 150 yardów nawznak uzyskał wynik 1:33.9, na dystansie 400 m. na wznak — 5 min. 17.8 sek.

Życie gospodarcze

Likwidacja Urzędu Roziemczego dla spraw najmu.

Na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z 15 listopada br. o zmianie ustawy o ochronie lokatorów — Urząd Rozjemczy, dla spraw najmu z dniem wejścia w życie, powołanego dekretu **zostaje zlikwidowany** — wobec czego wszystkie, nieukończone przez tenże Urząd sprawy przekazane zostaną Sądowi Grodzkiemu — do załatwienia.

Nowe zaś podania o obniżkę czynszów, czyli ustalenia czynszu podstawowego z roku 1914 a to w myśl zmienionej ustawy o ochronie lokatorów od 1—5 lokali oraz od lokali przemysłowych VII i VIII kategorji i od dnia 1-go grudnia br. będą wnoszone do Sądu Grodzkiego.

Fatalna sytuacja księgarstwa

T. zw. „sezon szkolny“ w księgarstwie zawiódł zupełnie, spadek bowiem obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym **wyniósł przeciętnie 15 proc.**

Spadek wywołany został wzmożeniem się handlu podręcznikami i książkami przez **sklepiki szkolne**, zaopatrywane w książki bezpośrednio przez wydawców, często na tych samych warunkach rabatowych, jakie otrzymuje sortyment, i **nielegalna konkurencja sezonowych handlarzy podręcznikami szkolnemi**, którzy mogli sprzedawać podręczniki taniej, ponieważ nie naklejali na podręcznikach znaczków i nie pobierali za nie opłaty na rzecz Tow. Pop. Bud. Szkół Powsz., do czego księgarze są zobowiązani.

Ponieważ w najbliższym czasie poprawy w sortymentowym handlu księgarskim spodziewać się nie można, przeto daje się zauważyć **wzmożona likwidacja księgarń i masowa ucieczka od książki, jako towaru w tych firmach, które prowadzą dział księgarski, jako dodatkowy.**

Konsumcja cukru wciąż maleje.

Według oceny Banku Gospodarstwa Krajowego, stan zatrudnienia w przemyśle spożywczym doznał na jesieni poprawy. Zwiększony ruch panował jak zwykle po ukończeniu zbiorów w młynach.

Na jesieni zakończył się rok gospodarczy 1934/1935 przemysłu cukrowniczego. Rok ten, **podobnie jak i wszystkie poprzednie, był dla przemysłu znowu pomyślny, nie był on jednak takim niestety dla konsumentów.** Produkcja cukru, przy czynnych w zeszłorocznej kampanji 63 cukrowniach w Polsce, wyniosła 447 tys. ton, była zatem o przeszło 90.000 ton większa, niż w roku poprzednim. W ciągu zakończonego roku gospodarczego sprzedaż cukru na rynku krajowym osiągnęła 302.000 ton, zwiększając się o 3.8 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Wysyłki na eksport osiągnęły 98.000 ton wobec 78.000 w roku 1933/34. **Sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym była we wrześniu jednak nieco mniejsza, niż w sierpniu, w którym znowu konsumcja obniżyła się w porównaniu z lipcem.**

Powrót do torfu i drzewa

skutkiem drożyzny węgla.

Wysokie taryfy kolejowe sprawiają, że w ostatnich czasach spółdzielnie mleczarskie województwa warszawskiego, **poczęły gwałtownie porzucać opał węglem i uciekać się do drzewa i torfu.** Jest to naturalny skutek tego, że w takim n. p. Płońsku cena przewozu węgla wynosi ok. 50 proc. jego wartości. Z drugiej strony przewozy obciążają bardzo poważnie i produkty spożywcze. Tak n. p. cena ziemniaków przez przewóz z Piotrkowa do Sosnowca podnosi się o 40 proc.

Spółdzielczość zatem rolnicza domaga się obok wydatnego obniżenia taryf kolejowych wogóle, wprowadzenia w życie specjalnej taryfy aprowizacyjnej z uwzględnieniem spadku cen artykułów rolniczych o 30—40 proc.

Majątki ziemskie na licytacji

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie wystawiła na licytację **648 majątków ziemskich.** Licytację wyznaczone zostały na miesiąc kwiecień 1936 roku. Wartość poszczególnych objektów oszacowana została w granicach 50.000 zł. — 2.000.000 zł.

———ooOoo———

Numerus clausus dla adwokatów.

Sfery adwokackie w Niemczech domagają się ograniczeń dla aplikantów, gdyż **liczba adwokatów w Niemczech rośnie zastraszająco**, a dochody ich zmniejszają się katastrofalnie. Od roku 1911 do 1933 liczba adwokatów wzrosła z 11.000 do 19.000, a w roku 1940 dojdzie w razie niezastosowania ograniczeń do **40.000**

Emerytury samorządowców.

Na kongresie urzędniczym, który odbył się w ub. niedzielę w Warszawie, jeden z referentów poinformował zebranych o szczegółach nowego projektu emerytalnego pracowników samorządowych. Przygotowany już projekt rządowy, o ile w ostatniej chwili nie ulegnie zmianom, pójdzie — jak wynika z tych uwag, **daleko w kierunku obcięcia uprawnień, przysługujących dotychczas tej kategorji pracowników.**

Dotychczasowe uposażenia pracowników samorządowych mają być rozdzielone na pensję **zasadniczą**, która będzie służyć za podstawę wymiaru emerytury oraz **dodatek funkcyjny**, przyczem łączna wysokość uposażenia ma być obniżona od 15 do 20 proc.

Okres wysługi, uprawniający do początkowego zaopatrzenia, przesuwa się dla pracownika „etatowego“ z 10 na 15 lat, pracownik zaś kontraktowy umysłowy i fizyczny nabiera prawa do emerytury dopiero po 35 latach wysługi emerytalnej (śmiech, okrzyki „emerytura po śmierci“), zamiast, jak dotychczas po 10 latach.

Najwyższy wymiar emerytury **nie może przekraczać 90 proc. zasadniczej płacy.** Podstawa wymiaru emerytury dla pracowników, pozostających w służbie w chwili wejścia w życie nowej ustawy emerytalnej **ma być obniżona o 25 proc. tej podstawy**, jaka przysługiwała przed wejściem w życie ustawy o uposażeniach.

Dla pracowników zaś kontraktowych, zarówno umysłowych jak i fizycznych, podstawą wymiaru emerytury ma być **połowa** przeciętnego wynagrodzenia, pobieranego w ciągu ostatnich 2 lat przed zwolnieniem.

Emerytury, dotychczas wypłacane, a wynoszące powyżej 100 zł., mają być zmniejszone od 15 do 50 procent.

„Jest to — jak zaznaczył na zjeździe referent, pos. Krukowski — pogrom dotychczasowych uprawnień pracowników samorządowych, opłacanych wieloletniemi składkami“.

Zabiegi przemysłu o oddłużenie.

ROLNIK PRZESTAŁ NABYWAĆ NARZĘDZIA ROLNICZE.

Zrzeszenie Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych, jako grupa Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, przy poparciu Izby Przemysłowo-Handlowej, złożyło Rządowi obszerny memorjał w sprawie **rozpaczliwej sytuacji**, w jakiej znajdują się obecnie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych.

Rolnik przestał być nabywcą maszyn rolniczych. Średni normalny obrót roczny wynosił 100,000.000 zł., obecnie spadł do **2,000.000 zł.** a więc wynosi zaledwie **3% stosunku do obrotów normalnych.** Dekrety odłużeniowe dla rolnictwa rozłożyły wszystkie długi rolnicze na lat 14, a następnie spłatę pierwszej raty przesunięto o dalsze 3 lata. Weksle rolników, zdyskontowane w bankach, **fabryki musiały wykupić same, co pochłonęło wszystkie kapitały obrotowe.** Mniejsze fabryki, pozbawione kapitałów obrotowych, **uległy likwidacji.**

Z 40-tu fabryk maszyn i narzędzi rolniczych jest obecnie czynnych tylko 5, które produkują zaledwie 15% normalnego obrotu. A i te 5 fabryk, pragnąc uchronić sie od zupełnej likwidacji, przystąpiły do produkcji, **niemającej nic z rolnictwem wspólnego.**

W związku z taką sytuacją Zrzeszenie Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych zwróciło się do Rządu z petycją **o uregulowanie 50% zadłużeń z tytułu niewykupionych weksli z wystawienia rolników**, znajdujących się w bankach Polskim i Gospodarstwa Krajowego, z Państwowego Funduszu Oddłużeniowego, a **pozostałe 50% tych zadłużeń skonwertować na długoterminową pożyczkę obligacyjną na lat 40 z oprocentowaniem 3%**; o wydanie ustawy, mocą której zobowiązania w stosunku do banków prywatnych i dostawców rozłożone będą na lat 13, z trzechletnią karencją i skreśleniem zaległych odsetek, obliczając w dalszym ciągu 3% w stosunku rocznym; umorzenie wszystkich zaległych państwowych, komunalnych podatków, powstałych do 31 grudnia 1934 r. umorzenie wszystkich zaległych świadczeń socjalnych; obniżenie taryfy kolejowej na przewóz maszyn i narzędzi rolniczych.

Konferencja morska



będzie obradować w Londynie na trzeciem piętrze t. zw. Clarence-House. W tym gmachu toczyły się również obrady poprzedniej konferencji.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 26 bm następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand 19.00—19.25; biała stand. 18.50—18.75; targowa stand. 18.25—18.50; żyto dworskie stand. 14.25—14.50; targowe stand. 14.00—14.15; owies dworski stand. 15.00—15.50; targowy stand. 14.00—14.50; jęczmień dworski stand 14.50—16.00; targowy stand. 13.75—14.25, kukurudza kraj. 16.00—16.50; proso 13—14; tatarka (gryka) 17—17.50

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 34—37; pół Wiktorja 28—30; zwykły jadalny 25—27; fasola cukr. biała (jasiek) 37—39; biała 24—25; kloc kowa 24—25; długa 25—26; Wachtel 22.50—23.50; bobik 16.50—17; wyka ciemna 20.50—21.50; szara 19.50—20.50; peluszka 24—26; łubin żółty 11.00—11.25; niebieski 9.40—9.60.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 12.50 do 13; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 16.50—17.00; siano słodkie nowe 8—8.50; średnie nowe 7—7.50; kwaśne 5.50—6; potraw 5.50—6; koniczyna pastewna nowa 9—10; słoma długa 4.50—5; mierzwa luzem 4—4.50; ziemniaki stołowe 4.50—4.75.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 43—44; rzepik czyszczony letni słodki z workiem 40—41; siemię lniane z workiem 90 proc basis 33.50—34; mak niebieski z workiem 70—72; szary 66—68; kminek kraj. czyszczony 85—88.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc 35—36; gat. IB st. wym 0-45 proc. 32—33; razowa 0-90 proc. 23.00—24.00; mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym 0.55 proc. 23.00—23.50; razowa 0.90 proc 18.50—19; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym 0.55 proc 23.25—23.75; otręby żytnie standartowe 8.75—9; pszenne stand. średnie 8.75—9.00; perłówka 34—35; pęcak fabryczny z workiem 22.50—23.50; chłopski bez worka 20.50—21; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22.50—23.50; chłopska bez worka 21—22; kasza jaglana fabryczna 28—29; chłopska 24—25; tatarczana cała 28—30; łamana 26—28.

Tendencja utrzymana; podaż mała; dowozy lokalne bardzo małe.

Spadek produkcji.

Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się w październiku **z 69.0 do 68,5 tj. o niecały 1 proc.** Na zniżkę tę wpłynęły głównie redukcje zatrudnienia w przemyśle drzewnym pod koniec kampanji w tartacznictwie oraz zmniejszenie rozmiarów wytwórczości włókienniczej.

Zniesienie nadzwyczajnego podatku

od niektórych zajęć zawodowych.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 85 z dnia 24 listopada br. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 listopada br. w sprawie **zniesienia nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych.**

Jak wiadomo, notarjusze (rejenci), pisarze hipoteczni i komornicy **opłacali dotychczas wprowadzony ustawą z dnia 19 grudnia 1931 roku nadzwyczajny podatek od dochodu**, osiąganego z tytułu spełniania danego zajęcia zawodowego.

Obecnie rozporządzenie Rady Ministrów postanawia, że ustawa ta **traci moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1936 r.** Obliczenie oraz wymiar nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych nastąpi **po raz ostatni na rok podatkowy 1936 od dochodów, osiągniętych w 1935 roku kalendarzowym.** Zaliczkę miesieczną na poczet podatku na rok podatkowy 1936 od dochodu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1935 r., wpłacić należy w terminie do dnia 15 stycznia 1935 r. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1936 r.

——— * ———

Obieg monet srebrnych i bilonu.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 20 bm. wynosił (w milj. zł. — w nawiasach obieg w dniu 10 b. m.): **ogółem 381,7** (403.7), w czem polskie monety srebrne 298.3 (317,4), bilon niklowy i bronzowy **82.9** (86,3).

———ooo———

Telegramy.

Chiny bronią się przed zaborczością Japonji.

Nankin 26. 11. (PAT). Dekretem rządu nankińskiego **rozwiązana została rada wojskowa w Pekinie**, zaś minister wojny **Ho-Jing-Czin** mianowany został wysokim komisarzem Pekinu. Twórca „Komitetu autonomicznego“ **Jing-Ju-Keng został usunięty ze stanowiska inspektora administracyjnego.** Dowódcy garnizonów w Pekinie i Tientsinie **gen. Sung-Czen-Juanowi powierzono misję zaprowadzenia ładu i spokoju na terenach Hopei i Czaharu.**

„ZDRAJCA SPRAWY CHIŃSKIEJ“

Nankin, 26. 11. (PAT). Prasa chińska potępia z oburzeniem Jing-Ju-Kenka „twórcę tak zw. „komitetu autonomicznego“ wschodniej części Hopei, **uważając go za zdrajcę sprawy chińskiej na rzecz Japonji.** Rząd ogłosił szereg zarządzeń skierowanych przeciwko Jing-Ju-Kengowi, gdyż utworzenie autonomicznego obszaru Chin północnych **uważa za absolutnie niedopuszczalne.**

Nakaz aresztowania gen. Jin-Ju-Xenga.

Nankin, 26. 11. (PAT). Komitet wykonawczy Kuomintangu wydał władzom prowincji Ho-pei rozkaz aresztowania gen. Jin-Ju-Kenga, który ogłosił autonomję wschodniego Ho-pei w ubiegłą niedzielę. Rząd nankiński uczyni wszystko, aby utwierdzić swój autorytet w Chinach północnych.

Wojska japońskie poprą „autonomistów“

Tokjo, 26. 11. (PAT). Wojska japońskie w Chinach, według panującego tu przekonania, **popierać będą wprowadzanie autonomji w prowincjach**, sąsiadujących z 25 prefekturami prowincji Ho-pei, stopniowo — etapami. Narazie autonomiści **chcą ograniczyć się do dwóch prowincji Czahar i Ho-pei i dwóch miast Pekinu i Tsien-Tsinu.**

POTRĄCENIA ZALICZEK EMERYTALNYCH — WSTRZYMANE.

Warszawa, 26. 11. (PAT). Zarządzenie ministra skarbu, dotyczące wstrzymania potrąceń zaliczek na uposażenia **odnosi się również do zaliczek ciążących na emerytach państwowych.** Ze względów jednak technicznych zarządzenie to znajdzie swój wyraz dopiero przy emeryturach, wypłacanych **począwszy od 1-go stycznia 1936 r.**

Przebieg strajku na Śląsku.

Warszawa, 26. 11. (PAT). Sytuacja strajkowa w województwie śląskiem przedstawiała się dziś następująco: z rannej zmiany robotników, wynoszącej ogółem 21.691 osób w kopalniach, strajkuje 16.070, czyli 71 procent. Huty pracują normalnie z wyjątkiem huty „Zgoda“ w Świętochłowicach, gdzie na 800 robotników rannej zmiany do pracy nie stawiło się 273 robotników, tj. 32,4 procent. Wszędzie panuje spokój.

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem nie uległa dziś większym zmianom. W kopalniach w dalszym ciągu strajkuje około 50 procent, zaś liczba strajkujących w hutach zmniejszyła się na skutek powrotu do pracy robotników w hutach „Katarzyna“ i „Staszyc“. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Obniżenie ceny cukru od 1-go grudnia?

Warszawa, 26. 11. (Telef.). Czynniki rządowe domagają się **obniżenia ceny cukru od 1 grudnia.** Zniżka ma wynosić, jak już doniesiono, **25 zł. na 100 kg.** Cena detaliczna cukru byłaby obniżona z **1.25 zł. do 1 zł.** Równocześnie ze zniżką cen cukru byłaby obniżona cena buraków cukrowych o **40 gr. na 100 kg.**, co stanowi obniżkę **2.50 zł.** przy produkcji 100 kg. cukru. Nadto ma być obniżona opłata skarbowa od cukru i zamiast pobieranych **43.50 zł. od 100 kg.** skarb miałby pobierać **37.50 zł.** Rokowania komisji rządowej z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego trwają i niema jeszcze decyzji co do terminu wprowadzenia w życie zniżonej ceny cukru.

KURS EKSPORTOWY W MINISTERSTWIE SPR. ZAGR.

Warszawa, 26. 11. (Tel.). Staraniem Ministerstwa Spr. Zagr. zorganizowano **kurs eksportowy** dla urzędników tego Ministerstwa, który rozpoczął się dziś i potrwa dwa tygodnie. Na kursie wykładają: prof. A. Krzyżanowski, b. min. Matuszewski, prof. Chełmoński, komandor Pistel, dyr. Królikowski i inni.

KONFERENCJA DYREKTORÓW KOLEI PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 26. 11. (Tel.). Dziś odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja dyrektorów kolei państwowych z udziałem podsekretarzy stanu, dyrektorów departamentów i kierowników biur Ministerstwa Komunikacji. **Omawiano sprawy personalne, finansowe i oszczędnościowe.**

TYLKO 5 KARTELI W WIELKOPOLSCE.

Poznań, 26. 11. (Telef.). Tutejsze sfery gospodarcze podnoszą, że na 256 umów kartelowych zarejestrowanych, **zaledwie 5 zostało zgłoszonych z Poznania, a wszystkie pozostałe w liczbie 251 zgłoszone zostały z poza terenu Wielkopolski.**

NOWE ZASADY OPODATKOWANIA CZŁONKÓW RODZINY.

Warszawa, 26. 11. (Telef.). Dekret o podatku dochodowym ustala nowe zasady **opodatkowania członków rodziny.** Dotychczasowe przepisy stanowiły, że dochody członków rodziny dołącza się do dochodów głowy rodziny tylko w tym wypadku, gdy głowie rodziny przysługuje prawo rozporządzania temi dochodami lub ich użytkowania. Nowy dekret **przewiduje łączne opodatkowanie dochodów obojga małżonków jako regułę**, niezależnie od uprawnienia przysługującego mężowi w stosunku do majątku żony. Wyjątek od tej zasady stanowią tylko wypadki, gdy małżonkowie pozostają w orzeczonej przez sąd separacji.

KONFISKATA PISM WARSZAWSKICH.

Warszawa, 26. 11. (Telef.). Konfiskacie uległy dwa pisma, które świeżo powstały w Warszawie. Jedno z tych pism „Ku Polsce jutrzejszej“ przyjęło za motto następujący wyjątek z przemówienia marsz. Piłsudskiego: „Choćby wam mówili, że głową muru nie przebijecie, ja wam każę to czynić aż do skutku“. Czasopismo to jest organem grupy **POW okr. warszawskiego.** Drugiem skonfiskowanem czasopismem jest **„Głos Pracownika“**, organ grupy warszawskiej Unji Pracowników Umysłowych.

Warszawa, 26. 11. (Tel.). W dniu 30 bm. odbędzie się na Górnym Śląsku uroczyste otwarcie nowej linji kolejowej z Moszczenicy na Śląsku do Zebrzydowic. Linję wybudowano z zasobów Funduszu Pracy.

—oOo—

Warszawa, 26. 11. (Telef.). Dziś rozpoczęły się konferencje dziekanów poszczególnych wydziałów Uniw. Warszawskiego z prezesami akademickich kół naukowych w sprawie sytuacji na Uniwersytecie.

Czy socjaliści francuscy obalą gabinet Lavala?

Paryż, 26. 11. (PAT.) Havas donosi, że na zebraniu socjalistycznych ugrupowań izby deputowanych **potwierdzono zamiar obalenia rządu Lavala** oraz ewentualnego wzięcia udziału w gabinecie „Frontu Ludowego“. Programem takiego rządu byłoby **niezwłoczne zobowiązanie parlamentu** oraz utrzymanie porządku i obrona ustroju, podczas kampanji wyborczej, zgodnie z uchwałami z dnia 19 listopada. — W takim wypadku, socjaliści zamierzają głosować **za budżetem en bloc w ciągu dwóch dni po utworzeniu nowego rządu.** Powyższe decyzje mają na jutrzejszem zebraniu zyskać poparcie **wszystkich** stronnictw lewicowych.

Siódmy dzień rozprawy o zabójstwo min. Pierackiego.

Warszawa, 26. 11. (PAT.). Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego **rozpoczęło się o godz. 11-tej.** Na ławę oskarżonych **zostali sprowadzeni dziś wszyscy oskarżeni.**

Na wstępie adw. Hankiewicz wnosi, aby Sąd Okręgowy rozciągnął postanowienie swe o uchyleniu izolacji na ławie oskarżonych **również i na rozmieszczenie ich w celach więziennych**, a to ze względu na stan psychiczny oskarżonych, przebywających od dłuższego już czasu w odosobnieniu. Jednocześnie obrońca oświadcza, iż od osk. Czornija otrzymał informację, że mimo zarządzenia Sądu **przebywa on nadal w odosobnionej celi.**

Przewodniczący oświadcza, iż w tym ostatnim względzie Sąd zażąda informacji od zarządu więzienia. Następnie **ogłosił postanowienie**, według którego Sąd Okręgowy, mając na uwadze, że prośba obrony w obecnem stadjum procesu zasługuje na uwzględnienie, **postanowił zarządzić uchylenie izolacji oskarżonych**, z tem jednak, że oskarżeni **nie mogą być umieszczeni wspólnie**, aby nie było umożliwione im porozumiewanie się między sobą.

W dalszym ciągu przewodniczący stwierdza, że wszyscy oskarżeni przesłuchiwani kolejno przez Sąd Okręgowy, z wyjątkiem osk. Myhala, odmawiali składania zeznań w języku polskim, że językiem obowiązującym w sądach polskich jest język polski, że wszyscy oskarżeni język polski dobrze znają i nim władają i wobec odmowy zeznań przez oskarżonych z wyjątkiem osk. Myhala, Sąd Okręgowy, zgodnie z powziętem postanowieniem odczytał zeznania tych oskarżonych, złożone w trakcie dochodzenia prokuratorskiego i w śledztwie. Oskarżony zaś Myhal złożył w języku polskim zeznanie.

Przewodniczący odczytał wyjaśnienia osk. Myhala, złożone na posiedzeniu Sądu w dn. 23 b. m. Po odczytaniu ich przewodniczący, zwracając się do ławy oskarżonych, komunikuje im, że w związku z odczytanemi zeznaniami **służy im prawo złożenia dodatkowych wyjaśnień.** Ponieważ nikt z oskarżonych wyjaśnień takich nie składa przewodniczący zarządził krótką przerwę.

Po przerwie posiedzenie zostało wznowione. Przed podjum sędziowskiem rozwieszono **na stalugach** dwie mapy, przedstawiające plan części m. Warszawy z ulicą Foksal i przyległemi.

Na wstępie adw. Horbowyj wnosi o uzupełnienie protokułu przesłuchania osk. Myhala **przez uwidocznienie dwóch pytań, pozostawionych przez tegoż obrońcę oskarżonemu.**

Przewodniczący zwraca obrońcy uwagę, że ma jeszcze czas na wnioski o uzupełnienie protokułu, **który zresztą nie jest jeszcze gotowy.** Następnie adw. Horbowyj oświadcza, iż otrzymał od osk. Kaczmarskiego **ustne upoważnienie do obrony i wnosi o dopuszczenie go w tym charakterze.**

Wobec potwierdzenia przez osk. Kaczmarskiego, iż udziela adw. Horbowemu pełnomocnictwa do obrony, sąd postanawia dopuścić adw. Horbowego w charakterze obrońcy osk. Kaczmarskiego. Adw. Szlapak **zgłasza się, jako obrońca Malucy i Czornija, którzy udzielili mu ustnego pełnomocnictwa.**

Nowy okólnik w sprawie polityki paszportowej.

Warszawa, 26. 11. (Telef.) Minister spraw wewn. Raczkiewicz wydał do wojewodów okólnik **w sprawie polityki paszportowej.** Anulując wszelkie wydane poprzednio zarządzenia, okólnik postanawia, że władze administracyjne mogą zasadniczo odmawiać udzielenia paszportu bezpłatnego z wyjątkiem wypadków, w których Ministerstwo Spr. Wewn. **wyda specjalne zarządzenia.** Udzielanie paszportów ulgowych uzależnione jest od każdorazowego przedstawienia dowodów, stwierdzających **istotną potrzebę wyjazdu zagranicę** oraz bezwzględnego zadośćuczynienia warunkom, przewidzianym w rozporządzeniu z 7 maja 1932 r. Ponadto do minimum ograniczono wydawania paszportów za opłatą normalną. Paszporty będą wydawane tylko za wykazaniem nieodzownej potrzeby wyjazdu zagranicę.

Okólnik wyjaśnia, że w sprawie wyjazdu zagranicę literatów i dziennikarzy **przepisy poprzednie zostają zawieszone.** Paszporty dla literatów i dziennikarzy będą wydawane na podstawie **przepisów ogólnych.** W wypadku, gdy wyjazd tych osób zagranicę będzie uznany za konieczny lub pożądany ze względów natury ogólno-politycznej lub społecznej, literatom i dziennikarzom **będą przyznawane paszporty ulgowe.** Dla lekarzy wzywanych zagranicę na konsyljum lub dla dokonania zabiegu chirurgicznego wydawane będą krótkoterminowe paszporty zagraniczne za opłatami ulgowemi. Sprawa wyjazdu narodowości żydowskiej do Palestyny **będzie uregulowana osobnemi przepisami.**

Z uwagi na zmniejszone zarobki ustalono **równocześnie nowe normy dochodu**, które w wypadkach nieodzownego wyjazdu zagranicę będą uzasadniały przyznanie ulg w opłatach paszportowych. Dla osób samotnych ustalono **4.800 zł. dochodu** rocznego, a dla utrzymujących rodzinę **7.200 zł.** lub majątek wartości **20.000 zł.**

Wybitni politycy francuscy w Warszawie.

Warszawa, 26. 11. (Telef.) Przebywający w Warszawie od kilku dni wybitni politycy francuscy prof. de Monzie, b. minister oświaty i deputowany **Gaston Martin** byli podejmowani w godzinach popołudniowych przez min. Becka. W godzinach wieczornych amb. Noel wydał dla gości obiad, w którym wzięli udział wicemin. Szembek, wicemin. Koc, sen. Rostworowski i członkowie ambasady. Dziś rano goście byli przyjęci przez kierownika Min. WR. i OP. prof. **Chylińskiego;** w południe podejmował ich śniadaniem prezydent Warszawy p. Starzyński. Jutro po południu kierownik Ministerstwa prof. Chyliński wyda na ich cześć obiad w Resursie Kupieckiej. W dn. 28 b. m. goście francuscy wyjadą do Krakowa, wrócą w sobotę do Warszawy i z min. przemysłu i handlu gen. Góreckim wyjadą do Gdyni, a stamtąd przez Poznań do Paryża.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26. 11. (Tel.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.95, Holandja 359.45, Londyn 26.26, Nowy Jork 5.32, Paryż 35.01, Praga 21.98, Szwajcarja 171.85, Sztokholm 135.45, Berlin 213.45. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar prywatnie 5.32, rubel złoty 4.76, dolar złoty 9.02, funt szterlingów 26.23.

Papiery procentowe: Budowlana 39.95, stabilizacyjna 61.38, premjowa dolarowa 52.40, konwersyjna 63.50, dolarowa 77.25, listy i obligacje banków pastwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 95.00, Częstocice 35.75, Węgiel 14.50, Lilpop 8.00, Starachowice 31.25. Dla pożyczek pastwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych i akcyj utrzymana. Pożyczki prywatnie: dillonowska 92.50, m. Warszawy 68.25.

—:oo:—

Warszawa, 26. 11. (Telef.). Zwołanie zwyczajnej sesji budżetowej uzależnione jest od terminu wydrukowania preliminarza. Druk preliminarza budżetowego będzie zakończony pawdopodobnie **w piątek**, dlatego zwołania sesji trudno spodziewać się przed sobotą, która jest ostatnim terminem. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie we wtorek 3 bm. **Pogłoska** o zmianie na stanowisku marszałka Sejmu w chwili obecnej nie ma dostatecznych podstaw.

Warszawa, 26. 11. (Telef.). Ukarani przez sąd starościński grzywną bądź aresztem studenci szkół wyższych w liczbie 28 wnieśli odwołanie do sądu okr.

Król Jerzy drugi objął urzędowanie.

Ateny, 26. 11. (PAT). Król Jerzy II. przyjął dziś w południe premjera gen. Kondylisa i **odbył z nim dwugodzinną naradę.** Narada poświęcona była kwestji utworzenia nowego rządu. Źródła urzędowe stwierdzają, że wszelkie domysły na temat przyszłego gabinetu **są bezpodstawne**, gdyż król dopiero rozpoczął narady.

Jak mówią, **król zażądać miał od gen. Kondylisa listy osób, skazanych za udział w powstaniu marcowem.** Chodzi w danym razie **o zastosowanie amnestji.**

Rokowania między Mongolją Zewnatrzną a Mandżurją zerwane.

Tokio. (PAT). Rokowania toczące się między **Mongolją Zewnętrzną a Mandżurją zostały zerwane.** Toczyły się one od 30 maja z powodu różnych zajść pogranicznych. Powodem zerwania jest odrzucenie przez Mongolję Zewnętrzną postulatów Mandżu-kuo **o ustanowieniu wzajemnych placówek dyplomatycznych** w Ułan-Batorze i Hsin-Kingu.

Z Watykanu.

Watykan, 26. 11. (Tel.). **Papież postanowił ostatecznie odbyć konsystorz otwarty w dniu 19 grudnia w Bazylice św. Piotra.**

Watykan, 26. 11. (Tel.). W kołach watykańskich zapewniają, że stanowisko ochmistrza dworu papieskiego otrzyma protonotarjusz apostolski Alberto Arborio Mylla di S. Elia, kanonik bazyliki św. Piotra.

Watykan, 26. 11. (Tel.). W Watykanie rozpoczęły się papieskie rekolekcje, które prowadzi **O. Venturini.** W rekolekcjach biorą udział kard. Pacelli, członkowie sądu papieskiego oraz kanonicy Bazyliki św. Piotra. Aż do zakończenia rekolekcyj **publiczne audjencje u Papieża zostały wstrzymane.** Odbywają się nadal audjencje prywatne i uroczyste akty błogosławieństwa dla nowożeńców.

WYKŁADY PROF. LEDNICKIEGO W BRUKSELI.

Prof. Uniw. Jag. **Lednicki** wyjeżdża w dniach najbliższych do Brukseli celem podjęcia prac w roli profesora i dyrektora Studjum Slawistycznego na tamtejszym uniwersytecie. Pobyt prof. Lednickiego w Brukseli potrwa **około 2 tygodnie.** Będzie on mówił m. in. o polemice między królem Stefanem Batorym a carem Iwanem Groźnym.

MIN. KWIATKOWSKI ZASYPANY LISTAMI.

Warszawa, 26. 11. (Telef.). Minister skarbu p. Kwiatkowski otrzymuje codziennie **bardzo obfitą poczte z różnych stron kraju.** Autorowie nadsyłanych pism zwracają się zazwyczaj do p. ministra z **różnorodnemi projektami i programami finansowo-gospodarczemi.** Pochodzą oni z różnych sfer społeczeństwa. Sekretarjat p. ministra ma codziennie niemało trudu z segregowaniem i czytaniem nadchodzącej poczty. Masowe nadsyłanie listów, traktujących sprawy gospodarcze i finansowe świadczy, że zagadnienia te dominują ponad innemi zagadnieniami.

OBNIŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa, 26. 11. (Telef.). Jutro popołudniu zbierze się Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, na którym omawiany będzie projekt obniżenia taryf kolejowych. Pozatem omawiane będą wyniki prac specjalnej komisji, powołanej dla zbadania kalkulacji **cen karteli.** Obniżenie taryf kolejowych ma nastąpić od 1 stycznia i wynosić ma 20 proc. O tyleż ma spaść cena węgla.

ROZŁAM WŚRÓD MARJAWITÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa, 26. 11. (Telef.). Z powodu usunięcia od rządów wśród marjawitów „arcyb.“ Kowalskiego **wynikł rozłam wśród kozłowitów warszawskich.** Zwolennicy Kowalskiego są w Warszawie w większości i **utworzyli odrębną parafję.** Domagają się oni od władz, ażeby cmentarz marjawicki na Woli i kościół marjawicki zostały przekazane zwolennikom Kowalskiego z rąk grupy Feldmana.

Po zamknięciu kroniki.

Warta honorowa przy trumnie śp. marsz. Piłsudskiego.

W związku z mającem nastąpić w drugiej połowie grudnia br. zasłonięciem na stałe trumny ze zwłokami śp. marsz. Piłsudskiego w krypcie na Wawelu, p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki rozkazał wystawienie przy trumnie warty honorowej w czasie od 24 listopada do 22 grudnia br. włącznie.

Wartę tę pełnić będą kolejno wszystkie wielkie jednostki wojskowe i marynarki wojennej. Pierwszą wartę wystawiła krakowska 6 dywizja piechoty. 29 bm. wartę wystawią oddziały podchorążych ze wszystkich Szkół Podchorążych zawodowych. Ostatnią wartę w dniu 22 grudnia wystawi 1 dywizja piechoty.

AXEL RUDOLF. 37

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

Od pamiętnego dnia „sądu bogów“ jego autorytet wśród mnichów ucierpiał znacznie. Załamała się nienasycona ambicja, lecz nie umarła.

Chwilowo musiał zrezygnować z ostatecznych porachunków ze starcem, ponieważ nigdy jego władza nie wzniosła się na tak zawrotną wysokość, jak obecnie — opanował niepodzielnie umysły wszystkich braci i całego narodu.

Zaraz po „sądzie bogów“, który w cudowny sposób potwierdził jego potęgę, bracia, ogarnięci zabobonnym strachem, odwrócili się od Uyo-Go.

Ale Kang-Po nie zemścił się na nim za zbuntowanie mnichów i za otwarte wypowiedzenie posłuszeństwa. Z pobłażliwym uśmiechem mądrej starości, nie uznającej karania z pobudek osobistych, przeszedł nad tym faktem do porządku dziennego i nawet nie pozbawił krnąbrnego mnicha stanowiska ani urzędu. Wystarczyła świadomość, że był unieszkodliwiony i pozbawiony wpływów na otoczenie.

Teraz wszyscy spoglądali na starca z bezgraniczną ufnością i z pełnem oddaniem.

Świątobliwy mąż wiedział, jaką będzie wola bogów, czego nikt nie przewidział. Jeśli wziął do Rongbuku obcą kobietę, uczynił to jedynie dlatego, że wyższe siły, którym cały klasztor służył w pokorze ducha, wzięły ją pod swoją opiekę. Kang-Po był najmądrzejszy ze wszystkich i staje bliżej bogów niż ktokolwiek inny.

Uyo-Go upokorzył się.

Teraz gdy Kang-Po zwrócił się wprost do niego, zapytując o zdanie, nie odpowiedział i tylko powściągliwie pochylił głowę.

Całkiem niespodziewanie padła odpowiedź z dalekiego kąta celi. Przemówił dźwięczny głos kobiety.

Bracia słuchali w milczeniu niezrozumiałych, barbarzyńskich słów.

Kang-Po spuścił głowę tak, że widać było lśniącą, bronzową czaszkę i też słuchał spokojnego, beznamiętnego głosu.

Potem wyprostował się lekko i powiedział:

— Lada-Yul prosi, abyśmy ukryli ją, gdy przyjdą biali mężczyźni z Dorsze-glingu. Ona, szukająca światła prawdy, nie chce się stykać z ludźmi z tamtego świata. — Kang-Po powiódł wzrokiem wokół siebie. — Bogowie słuchają przychylnie słów Lada-Yuli. Przez nią przemawia mądrość i wyższa wola. Jak długo biali będą w Rongbuku, Lada-Yul może mieszkać w świątyni Kangmi. Zaprowadź ją tam, Uyo-Go.

Ten znów pochylił głowę z pokorą i miarowym krokiem zbliżył się do Gronieckiej, która siedziała przy samem wejściu do celi.

Odrazu po „sądzie bogów“ stosunek otoczenia do niej uległ zasadniczej zmianie, poza tem w samej dziewczynie dokonał się szczególny przełom.

Do tej pory nie mogła dojść, co to było właściwie.

Bez specjalnego żalu zrezygnowała z życia i całkiem świadomie skoczyła z wieży. Chwilami jej się zdawało, że naprawdę umarła, a wszystko, co się działo później, było tylko snem pośmiertnym; w innych momentach, kiedy świadomość istnienia przemawiała zbyt silnie, wierzyła, że żyje, ale już po tamtej stronie Styksu. W końcowym rezultacie te sprawy wymykały się z pod kontroli i były badzo niejasne.

Z całą pewnością mogła stwierdzić tylko jeden fakt: po cudownem ocaleniu, gdy starzec wprowadził ją z powrotem do klasztoru, nagle zeszedł upragniony spokój, którego tyle czasu poszukiwała daremnie.

W gruncie rzeczy obecny stan duchowy nie był spokojem w ścisłem znaczeniu tego słowa, a przypominał raczej bezmyślną i obojętną wegetację człowieka, który już niczego nie oczekiwał od życia, który spalił za sobą wszystkie mosty i był gotów na każde wezwanie pożegnać się z tym światem.

Dla całego Rongbuku i dla wszystkich mieszkańców z okolicy stała się świętą, opromienioną osobliwą życzliwością bogów. Nazywali ją Lada-Yul — ulubienica wyżyn

Nie wpadła w obłęd religijny. Nie ubierała się jak mniszki tybetańskie, lecz nosiła po dawnemu suknie europejskie; nie przyswoiła sobie obrazowej formy wypowiadania się, lecz mówiła jak zawsze jasno i rzeczowo.

A jednak to już nie była Krystyna Groniecka, lecz Lada-Yul, ulubienica wyżyn.

Była na równych prawach z Uyo-Go i mogła bez wezwania wchodzić do Kanga-Po. Poza tem przysługiwały jej te same przywileje, co braciom czwartego stopnia wtajemniczenia.

Nie nadużywała swego wyjątkowego stanowiska. Najchętniej siedziała sama w swojej celi i patrzyła na śnieżne chmury, układające się w fantastyczne wzory wokół szczytów Dżomolungmy, Makali i Dżogo-Ri.

Już nie trawiła jej gorączka wewnętrzna, odzyskała wymarzony spokój, niczego nie szukała, niczego nie pragnęła.

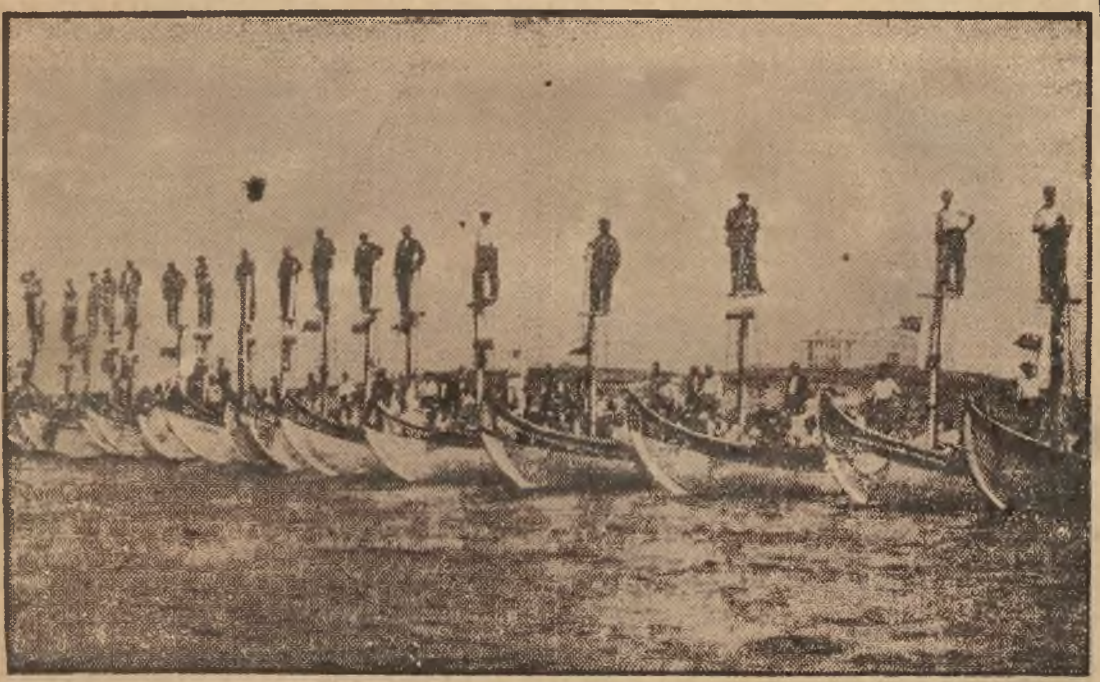
I nagle do wrót Ronbuku zapukał świat, z którego uciekła. Szli obcy, biali ludzie. Tak powiedział starzec.

Groniecka była mu wdzięczna za to, że spełnił jej prośbę i dał schronienie w miejscu zupełnie niedostępnem dla cudzoziemców.

Nie chciała nawet widzieć przybyszów — ich drogi dawno się rozeszły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gdy rybacy wyruszają na połów...



Obecnie rozpoczyna się na morzach wielki sezon połowów ryb. Z Gdyni nadchodzą wiadomości, że zwłaszcza na śledzie sezon zapowiada się bardzo dobrze, a dopisują również szprotki. Taksamo jak u nas, tak i gdzieindziej rybacy już ruszyli na połów. W Bułgarji — jak to widzimy na zdjęciu — pierwszy wyjazd na połów połączny jest z uroczystością. W pewnym momencie odbywa się defilada o swoistym charakterze. Oto na wysokich pomostkach stają na baczność „dowódcy“ łodzi, zwróceni tworzą ku morzu.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru X.
ul. Garbarska Nr. 7.
Sygnatura: X. Km. 1801/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, X rewiru, Jan Pałasz, mający kancelarję w Krakowie ul. Garbarska Nr. 7. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1935 r. o godz. 11. w Krakowie, ul. Grzegórzecka Boczna Nr. 8. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Włodzimierza Sztajera w sprawie Beno Thiebergera, składających się z mebli i dywanów oraz w 2-wie godziny później w fabryce makaronu przy ul. Grzegórzeckiej L. 103 z ruchomości jak urządzenia fabrycznego, motorów. wag, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej, pasów oraz 2200 kg. makaronu gotowego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 listopada 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X
(—) Jan Pałasz.

Komornik
Sądu grodzkiego
Rewiru I.
w Krakowie
ul. św. Gertrudy 23.
dnia 22 listopada 1935 r.
Sygn. I. Km. 1831/35.

Obwieszczenie

W dniu 4 grudnia 1935 r. o godzinie 10-tej sprzedane będą w Krakowie przy ul. Jagiellońskiej 1. w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości: urządzenie restauracyjne, kasa żelazna, piecyk elektryczny, lodownia i nakrycia stołowe.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.
(—) Bolesław Raczyński.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza Nr. 10.
Sygnatura: XII. Km. 4480/34 i XII. Km. 22/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru XII. mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 10. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 stycznia 1936 r. o godz. 10. w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13. sala Nr. 38, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Salomona recte Schlamy i Menaschego Chaskla Perlmanów nieruchomości obj. lwh: 228. ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII. Podgórze, złożonej z pbud. lkat. 147. o powierzchni 651 m², na której stoi dom jednopiętrowy mieszkalny z oficyną, kryty papą, obejmujący 2 mieszkania dwupokojowe z kuchnią, 2 mieszkania jednopokojowe z kuchnią na parterze, w oficynie 1 pokój i izba dla dozorcy, na I. piętrze mieszkanie trzypokojowe z kuchnią, 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią w oficynie. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Krakowie. Dom położony jest w Krakowie przy ul. Węgierskiej Nr. orj. 8.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 57.247 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 42.935 gr. 64.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.724 gr. 75.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. sala Nr. 38.

Kraków, dnia 23. listopada 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XII.
Juljusz Goldberg m. p.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie.
Rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza 10.
Sygnatura: XII. Km. 832/34 i 3097/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru XII. mający kancelarję w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 10. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1935 r. o godzinie 10.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13. sala Nr. 32. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana Stanisława 2 im i Haliny Markowskich nieruchomości: obj. lwh.: 142. ks. tab. Wola Duchacka w skład której wchodzą parcele gruntowe lkat. 201. 233/1. 28/2. 128/17, 128/25. 128/26. 128/27. 128/28, 128/29, 128/30, 128/31, 128/32, 128/33. 128/34, 128/35, 128/36, 172/26. 172/27. 172/44, 228/7. 229/10, 229/21, 230/9, 230/26, 230/31, 230/32 o łącznej powierzchni 25.951 m². Nieruchomość położona jest w Woli Duchackiej i ma urządzoną księgę tabularną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 26.130, cena zaś wywołania wynosi złotych 19.597 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.613.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13. sala Nr. 32.

Kraków, dnia 23. listopada 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru XII.
Juljusz Goldberg m. p.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.